

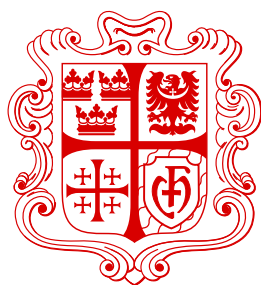
**OBRZĘDY
WIGILII PASCHALNEJ**



ISBN 978-83-954825-1-9 (wersja drukowana)
ISBN 978-83-954825-2-6 (wersja elektroniczna)

OBRZĘDY WIGILII PASCHALNEJ

A.D. 2018
ad experimentum



Parafia Ewangelicko-Augsburska
Świętego Krzysztofa
we Wrocławiu



ie ulega najmniejszym wątpliwościom, że Noc Zmartwychwstania, obok wielkopiątkowej Ofiary Krzyża, jest osią całej historii Dzieła Odkupienia, a jej świętowanie stanowi centrum chrześcijańskiego kalendarza liturgicznego.

Już od starożytności wielkie święta celebrowano w nocy, rozpoczynając uroczystości od ich wigilii. Tak obchodzono Narodzenie, Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie Pańskie oraz Zesłanie Ducha Świętego. W kulturze polskiej najmocniej osadzona została wigilia Bożego Narodzenia, nieprzerwanie do dziś świętowana zarówno w domach (kolacja wigilijna), jak i w kościołach (nabożeństwa wieczorne, „pasterki”). Jednak na przestrzeni dziejów wigilie Wniebowstąpienia i Zesłania Ducha Świętego zostały całkowicie zapomniane (choć zdarzają się obecnie ośrodki je restaurujące), a obchody Wielkiej Nocy zaczęto celebrować (zarówno w naszym Kościele, jak i w Kościele Rzymskokatolickim) wczesnym rankiem, podczas tzw. jutrzni (KEA) lub rezurekcji (KRK). Trudno dziś jednoznacznie stwierdzić dlaczego tak się stało. Być może za takim rozwiązaniem przemawiała zwyczajnie wygoda wiernych, musimy bowiem pamiętać, że w czasach minionych droga do świątyni nie zawsze była krótka i bezpieczna. Trudno jednak nie zauważyć, że zmiana ta stanęła w kontrze do właściwego, tzn. zgodnego ze starożytnością intencją i symboliką, obchodzenia Świętej Nocy. Po pierwsze wszystkie wyżej wymienione wigilie miały i mają charakter oczekiwania. Wykluczenie tego elementu pobożności – duchowego przygotowania, medytacji nad genezą, sensem i konsekwencjami pewnych boskich działań – prowadzi do spłylenia przeżywania Tajemnic Odkupienia. Po drugie wykrzywieniu uległa symbolika, a symbolika nie jest sprawą konfesyjną, lecz zwyczajnie ludzką, i odgrywa w naszych życiach niepomiarową rolę. Preto skoro Biblia mówi nam o nocy, podczas której nasz Pan i Zbawiciel przemaga śmierć i powstaje z martwych, ma na myśli istotnie noc, o poranku bowiem grób jest już pusty i mają miejsce zupełnie inne zdarzenia. Za-

tem – czuli już to starożytni chrześcijanie – autentyzm celebracji wymagał, by odbywała się ona w nocy, a nie niejako *post factum*. Należy zauważyć, że problem z niewłaściwym obchodzeniem Wielkiej Nocy (w warstwie liturgiczno-historycznej, bo innej oceniać nie śmiemy) dotyczy nie tylko naszego Kościoła. W Kościele Rzymskokatolickim, który jest nam najbliższy liturgicznie, sprawę Wigilii Paschalnej starał się uporządkować Sobór Watykański II (1962–65). W tym kontekście należy podkreślić, że w Polsce pełne przywrócenie obchodów Zmartwychwstania miało miejsce dopiero na początku XXI wieku (sic!), a biskupi niektórych diecezji musieli wydawać specjalne zarządzenia nakazujące organizację wigilii w nocy i likwidację porannej rezurekcji, tak wielkie bowiem było lekceważenie sprawy oraz przywiązanie do wykrzywionej i źle pojętej tradycji wśród proboszczów poszczególnych parafii.

Na łonie naszego krajowego Kościoła nie podjęto w tym zakresie żadnych działań. Trudno jest jednoznacznie wskazać tego powody – można jednak zauważyć, że liturgika w polskim Kościele ewangelickim stanowi raczej niszowe zagadnienie, co przynosi swoje konsekwencje. Nie będziemy tego problemu tutaj podejmować i szerzej omawiać. Wierzymy jednak, że Kościół nasz może gromadzić ludzi o różnej wrażliwości i różnej percepcji, tak jak np. w Kościele Anglii potrafią funkcjonować *High Church* (nurt wysokościelny), *Low Church* (purytanizm, nurt kalwinistyczny) i *Broad Church* (nurt ewangelikalny) – tak bardzo przecież różne od siebie. Także i my w tym miejscu prosimy tych, którzy być może reprezentują inne spojrzenie na sprawy liturgii i inną wrażliwość w tej materii, o uszanowanie naszych przekonań oraz idei, nic bowiem nie powinno przeszkodzić w naszym wzajemnym szacunku.

Działania podejmowane w parafii św. Krzysztofa we Wrocławiu mają na celu przywracanie dawnych luterańskich praktyk liturgicznych, zniesionych nie z powodów teologicznych, lecz politycznych. Mamy w tym miejscu na myśli oczywiście działal-

ność kalwińskiego króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III, który zreformował – choć słowo to w tym kontekście wydaje się być eufemizmem – Kościoły ewangeliczne w Prusach, łącząc je finalnie w jeden Unijny. Odbiło się to oczywiście ze szkodą dla tradycji Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego, wówczas jeszcze bardzo mocno zakorzenionego w starokościelnej liturgice, z oczywistych powodów tej przedtrydenckiej. Faktyczność tego stwierdzenia możemy obserwować do dziś wszędzie tam, gdzie nakazy fryderycjańskie nie mogły mieć mocy, czyli przede wszystkim w Skandynawii.

Jako parafia niemieckojęzyczna mieliśmy dostęp i mogliśmy wykorzystać porządki Wigilii Paschalnej zawarte we współczesnych agendach Kościołów ewangelickich działających w Niemczech, ponieważ – jak zostało to już wyżej napisane – w kraju tym liturgia paschalna została restytuowana i w przy ogromnej frekwencji wiernych jest świętowana. Już wcześniej w naszym kościele parafialnym, za pozwoleniem biskupa diecezji, rozpoczęliśmy comiesięczne celebracje Luterańskiej Mszy Świętej, opartej na *Formula Missae* Lutra, ale także w na współczesnej agendzie SELK. Mogliśmy więc także i przy okazji tej celebracji skorzystać z tego drugiego źródła, w którym Wigilia Paschalna została ujęta. Niestety podana tamże forma jest wersją uproszczoną (zbliżoną do współczesnego porządku rzymskokatolickiego, stworzonego po Soborze Watykańskim II), niereprezentującą bogactwa liturgii z czasów Reformacji. Znów więc wydało nam się za słuszne, podobnie jak w przypadku odtwarzania liturgii Mszy, odwołać się do tradycji liturgicznej jeszcze niepodzielonego Kościoła Zachodniego, a więc do rytów przedtrydenckich. Oczywiście w sposób dosłowny nie podobna do nich się odnieść, w ówczesnym czasie bowiem porządki liturgiczne – łącznie z ordo Mszy – były zróżnicowane w poszczególnych rejonach Europy. Wyszliśmy zatem z założenia, że to rytury potrydenckie, w tym ryt Wigilii Paschalnej, należy traktować jako uporządkowanie i zunifikowanie tych rytów, które nas interesują, z całą mocą bowiem należy podkreślić, że

Sobór w Trydencie nie stworzył nowych ram liturgicznych, lecz jedynie uporządkował to, co już było wcześniej, a więc także to, co funkcjonowało w czasach Reformacji.

Prezentowany poniżej ryt bazuje zatem, zgodnie z naszymi zamierzeniami, na liturgii wspólnej dla niepodzielonego wówczas Kościoła Zachodniego (przy czym należy zaznaczyć, że Kościół Rzymskokatolicki podczas Soboru Watykańskiego II bardzo znacznie zmienił liturgię Wigilii Paschalnej). Został on natomiast wzbogacony, na podstawie obecnie obowiązujących agend niemieckich i angielskich, o cechy typowo ewangeliczne, jak np. znaczną liczbę pieśni zboru. Usunięto też oczywiście wszystkie elementy niezgodne z teologią lub liturgiką ewangelicką, jak np. litanie do Wszystkich Świętych, a także – nieobecne w Polsce – święcenie wody i święcenie nią kościoła. Wszystko to natomiast, co było zgodne z nauką Reformacji i współczesną ewangelicką wykładnią, zachowano, jako skarbnicę historii i dziedzictwa Kościoła Powszechnego, do którego wszyscy należymy. Pewne zaś elementy, jak np. kadzidło – obecne w niektórych nurtach luteranizmu, a w innych nie – podano w nawiasach kwadratowych.

Równocześnie jednak należy zaznaczyć, że nie sposób odrzucić wszystkich zmian wprowadzonych w obrzędach Liturgii Paschalnej w XX wieku, miały one bowiem miejsce zarówno w Kościołach ewangelickich, Kościołach anglikańskich, jak i Kościele Rzymskokatolickim, trudno więc – choćby z perspektywy statystyki – zarzucać złą wolę czy niewiedzę autorom tych zmian. Wydaje się, że po prostu różne koncepcje zyskiwały i zyskują swoich zwolenników, i każda ze stron dzierży własne argumenty. Tym bardziej, że w wiekach minionych Wigilia Paschalna przybierała niezwykle zróżnicowane układy w poszczególnych Kościołach i rejonach świata.

Przedstawiany tutaj porządek w swej skali mikro zdecydowanie koresponduje ze swym XVI-wiecznym wzorcem, natomiast w skali makro w sposób pełny odwołuje się do czteroelementowej koncepcji liturgii Wielkiej Nocy, w której poszczególne części w sposób wyraźny następują po sobie i z siebie wynikają.

Cztery główne elementy wielkanocnej liturgii

(Zwycięzca Śmierci, Opole 2017)

Treścią Wigilii Paschalnej jest nowe życie w Chrystusie, które poprzez sakrament Chrztu Świętego, stało się naszym udziałem. Dlatego też w centrum liturgii Wielkiej Nocy znajduje się celebrowanie sakramentów paschalnych: Chrztu i Eucharystii.

Symbolika Wigilii Paschalnej nawiązuje bezpośrednio do życia: światło, słowo, woda i uczta. Znaki te stanowią treść kolejnych części liturgii.

1. Liturgia Światła

Wartość światła docenia się w konfrontacji z ciemnością. Dlatego Wigilia Paschalna powinna rozpocząć się dopiero po zapadnięciu zmroku i przy wygaszonych światłach w kościele. Na liturgię światła składają się: błogosławieństwo ognia, procesyjne wniesienie światła do kościoła, Orędzie Wielkanocne i zapalenie paschału.

Podczas procesji uczestnicy liturgii zapalają świece od pobłogosławionego płomienia, stopniowo roznosząc światło na cały kościół. Istnieje głęboka wymowa tego stopniowego rozpraszania ciemności przez „Światło Chrystusa”. Z Nim bowiem przechodzimy z ciemności śmierci do światła nowego życia. Symbolikę światła i świecy paschalnej, a także teologiczną wymowę całej Wielkiej Nocy, wyjaśnia śpiewane Orędzie Wielkanocne, tzn. Exultet: „Jest to ta sama noc, w której niegdyś ojców naszych, synów Izraela, wywiodłeś z Egiptu i przeprowadziłeś suchą nogą przez Morze Czerwone. Jest to zatem ta noc, która światłem ognistego słupa rozproszyła ciemności grzechu, a teraz ta sama noc uwalnia wszystkich wierzących w Chrystusa na całej ziemi od zepsucia pogańskiego życia i od mroku grzechów, do łaski przywraca i gromadzi w społeczności świętych. Tej właśnie nocy Chrystus skruszywszy więzy śmierci, jako zwycięzca wyszedł z otchłani [...]. W tę noc pełną łaski [...] niech ta świeca poświęcona na chwałę Twojego imienia, nieustannie płonie, aby rozproszyć mrok tej nocy. [...] Niech ta świeca płonie, gdy wszędzie słońce nie znajdujące zachodu: Jezus Chrystus, Twój Syn Zmartwychwstały[...]”.

Płomień światła jest również znakiem gotowości i czujnego oczekiwania. Dlatego zgodnie z bardzo dawną tradycją, ta Noc powinna być czuwaniem na cześć Pana (2 Mz 12, 42). Wierni posłuszni napomnieniu Ewangelii (Łk 12, 35 nn), trzymając w rękach zapalone świece, powinni być podobni do ludzi, którzy czekają swego Pana, aby gdy powróci, zastał ich czuwających i zaprosił ich do swego stołu.

2. Liturgia Słowa

Po obrzędzie światła Kościół rozważa wielkie dzieła, których dokonał Bóg od początków historii zbawienia. Bogactwo tekstów biblijnych jest charakterystyczne dla tej wigilii – oczekiwania na Pana, którego zapowiadają starotestamentowe wydarzenia zbawcze i prorocy. Wybór czytań może być zmienny, nigdy jednak nie wolno pominąć ustępu o przejściu przez Morze Czerwone.

3. Liturgia Chrzcielna

Woda jest niezbędna do życia, dlatego jest ona również symbolem życia nadprzyrodzonego. Jest znakiem rozpoczynającym życie Boga w człowieku w sakramencie Chrztu. Głębię znaku wody najlepiej tłumaczy modlitwa błogosławieństwa źródła chrzcielnego: „Wszechmogący, wieczny Boże, działaj w wielkich tajemnicach Twojej miłości, działaj w sakramentach i ześlij ducha przybrania, aby dać nowe życie ludowi, który rodzi się w źródle chrzcielnym [...]”. Dlatego Chrzest ma tak wyjątkowe miejsce w liturgii Nocy Paschalnej. To właśnie ten sakrament łączy nas najbardziej w paschalne misterium Chrystusa.

W starożytności Chrztu katechumenów odbywały się tylko w Wielką Noc. Następnie przez całą oktawę nosili oni białe szaty chrzcielne, przychodząc w nich po raz pierwszy na Eucharystię, jako pełnoprawni członkowie Kościoła, w pierwszą niedzielę po Wielkanocy – stąd znana po dziś dzień nazwa: Biała Niedziela.

Jeśli brak kandydatów do Chrztu, powinno odbyć się przynajmniej odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych. Można także celebrować Konfirmację.

4. Liturgia Eucharystyczna

Liturgie Światła, Słowa Bożego i Chrztu były

wprowadzeniem i warunkiem radosnego spotkania ze Zmartwychwstałym na Wieczery. W sposób sakramentalny w Eucharystii Wielkiej Nocy, która jest szczytem całego Triduum Paschalnego, uobecnia się paschalne przejście Chrystusa przez śmierć do nowego życia. Ten dar życia otrzymują również wszyscy uczestnicy uczty paschalnej, posilają się Ciałem i Krwią prawdziwego Baranka Bożego.

Wigilia Paschalna należy już do Niedzieli Zmartwychwstania i jest jej najbardziej uroczystą liturgią.

* * *

W niniejszym porządku w rubrykach zawarto informacje dotyczące użycia starokościelnych strojów liturgicznych, wykorzystywa-

nych w wielu Kościołach ewangelickich na całym świecie, ale nieprzewidzianych w polskim prawie kościelnym. Jeśli zatem parafia nie posiada zezwolenia biskupa diecezjalnego na stosowanie takich szat, Wigilię Paschalną należy sprawować w albie ze stułami w odpowiednich barwach.

* * *

Chcemy w tym miejscu wyrazić głęboką nadzieję, że restutowana w naszej parafii Liturgia Paschalna w latach kolejnych będzie celebrowana w kolejnych polskich parafiach, aż w końcu zostanie przywrócona jej należyta ranga w roku liturgicznym Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP.

marzec 2018 r.
u św. Krzysztofa we Wrocławiu

Propozycje wyboru i układu czytań

Wybór Starokościelny (ujęty w niniejszym porządku)

1 Mż 1, 1 — 2,2	Stworzenie
1 Mż 5, 32 — 6, 22; 7, 6 — 8, 21a	Noe i potop
1 Mż 22, 1-18	Abraham i Izaak
2 Mż 14, 15 — 15, 1	Przejście przez Morze Czerwone
Iz 54, 4a. 5-15	Wyzwolę was od waszych ucisków
Iz 55, 1-11	Nowe i wieczne przymierze
Ez 36, 16-17a. 18-28	Woda życia
Ez 37, 1-14	Dolina wyschłych kości
2 Mż 12, 1-11	Pascha
Jon 1, 1 — 2, 10	Jonasz i ryba
5 Mż 31, 22-30	Prawo obok arki
Dan 3, 1-28	Trzech młodzińców w piecu

Wybór Staroluterański

1 Mż 1, 1 — 2,4a	Stworzenie
1 Mż 5, 32 — 6, 22; 7, 6 — 8, 21a	Noe i potop
1 Mż 15, 1-2. 4-18	Przymierze z Abrahamem
1 Mż 22, 1-18	Abraham i Izaak
2 Mż 12, 1-24	Pascha
2 Mż 14, 15 — 15, 1	Przejście przez Morze Czerwone
Iz 25, 6-9	Obietnica wybawienia
Iz 54, 5-15	Wyzwolę was od waszych ucisków
Iz 55, 1-11	Nowe i wieczne przymierze
Ez 36, 24-28	Woda życia
Ez 37, 1-14	Dolina wyschłych kości
Dan 3, 1-28	Trzech młodzińców w piecu
Mi 4, 1-5	Prawo Pańskie

Motyw chrztu

1 Mż 1, 1 — 2,4a	Stworzenie
1 Mż 5, 32 — 6, 22; 7, 6 — 8, 21a	Noe i potop
Jon 1, 1 — 2, 10	Jonasz i ryba
2 Mż 14, 15 — 15, 1	Przejście przez Morze Czerwone
Ez 36, 24-28	Woda życia
Ez 47, 1-12	Rzeka życia

Kobiety w dziele zbawienia

1 Mż 1, 1 — 2,4a	Stworzenie
1 Mż 3	Grzech pierworodny
2 Mż 12, 1-24	Pascha
2 Mż 14, 15 — 15, 1	Przejście przez Morze Czerwone
Rut 1, 1 i dalej	Wierność Rut
1 Sam 1, 1-28	Anna i narodziny Samuela
Prz 8 i następane	Mądrość
Iz 66, 1 i następane	Bóg jest jak dobra matka

Motyw wybawienia

1 Mż 1, 1 — 2,4a	Stworzenie
1 Mż 3	Grzech pierworodny
1 Mż 5, 32 — 6, 22; 7, 6 — 8, 21a	Noe i potop
2 Mż 3, 1-6	Mojżesz i krzew gorejący
2 Mż 14, 15 — 15, 1	Przejście przez Morze Czerwone
Jon 1, 1 — 2, 10	Jonasz i ryba
Dan 3, 1-28	Trzech młodzińców w piecu
Dan 6, 1-24	Daniel w jaskini lwów

Motyw odnowy w duchu

1 Mż 1, 1 — 2,4a	Stworzenie
1 Mż 22, 1-18	Abraham i Izaak
2 Mż 12, 1-24	Pascha
2 Mż 14, 15 — 15, 1	Przejście przez Morze Czerwone
Jer 31, 31-34	Boże przymierze nowego serca
Ez 36, 24-28	Woda życia
Ez 37, 1-14	Dolina wyschłych kości
Ez 47, 1-12	Rzeka życia

Motyw wolności i wyzwolenia

1 Mż 1, 1 — 2,4a	Stworzenie
1 Mż 3	Grzech pierworodny
2 Mż 3, 1-6	Mojżesz i krzew gorejący
2 Mż 12, 1-24	Pascha
2 Mż 14, 15 — 15, 1	Przejście przez Morze Czerwone
Iz 54, 5-15	Wyzwolę was od waszych ucisków
Ez 47, 1-12	Rzeka życia
Sof 3, 14-20	Jeruzalem wychwała Pana



odpowiedniej porze ubiera się ołtarz, jednakże świece ołtarzowe pozostają niezapalone aż do początku Mszy. Na placu kościelnym rozpala się ogień. Po odmówieniu Nieszporów w chórze (ŚE s. 1517) i spowiedzi, celebrans zakłada humerał, albę, cingulum, stułę i fioletową kapę. Poprzedza go służba niosąca krzyż [i kadzidło]. Procesja staje u bram kościoła, a celebrans zwrócony w stronę krzyża rozpoczyna błogosławieństwo ognia mówiąc:

✠ Pan niech będzie z wami.

℟. I z duchem twoim.

I

Módlmy się. Boże, Ty przez swojego Syna, który jest prawdziwym kamieniem węgielnym, udzieliłeś wiernym ognia Twojej światłości; po✠błogosław ten ogień, wykrzesany z kamienia dla naszego użytku, i przez te święta wielkanocne rozpal w nas tak wielkie pragnienie nieba, abyśmy z czystym sercem mogli dostąpić świąt wiekuistej światłości. Przez Chrystusa, Pana naszego. ℟. Amen.

II

Módlmy się. Panie Boże, Ojczy wszechmogący, światłości nieustająca, który jesteś stwórcyca wszelkiego światła; po✠błogosław Panie to swoje światło, które niegdyś poświęciłeś i błogosławiłeś – Ty, coś cały świat oświecił; niechaj i nas ta

jasność uchroni od pokus tego świata. Rozpali w nas ogień miłości Twojej, a jakoś oświecił drogę Mojżeszowi wychodzącemu z Egiptu udającemu się do Ciebie, oświeć również serca i umysły nasze, abyśmy żywota i światłości wiecznej dostąpili. Przez Chrystusa Pana naszego. ℟. Amen.

III

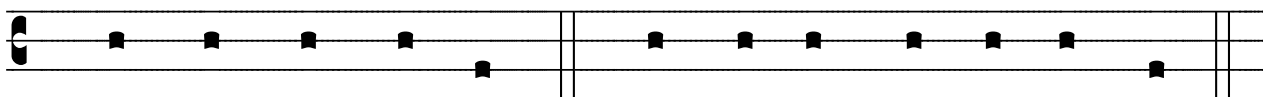
Módlmy się. Święty Panie, Ojczy wszechmogący, wiekuisty Boże, po✠błogosław ten ogień w imieniu Twoim i jedyne Syna Twojego, naszego Pana i Boga Jezusa Chrystusa, i Ducha Świętego; pozwól nam, w imię Twoje, ochronić się przed atakami wroga i oświeć tym światłem swoją niebiańską łaskę. Przez Chrystusa, Pana naszego. ℟. Amen

Błogosławi pięć ziaren kadzidła i tak się dalej modli:

Błagamy Cię, wszechmogący Boże, niechaj obfite błogosławięstwo Twoje spłynie na to światło; o niewidzialny Dawco nowego życia, wejrzyj na ten płomień jaśniejący wśród ciemności; niech rozbłyśnie tajemniczą jasnością, a na każdym miejscu, gdzie zostanie zanesione światło ze świętego misterium, niech po usunięciu niegodziwych podstępów szatana, okaże się potęga Twojego majestatu. Przez Chrystusa, Pana naszego. ℟. Amen.

[Podczas błogosławieństwa ziaren kadzidła, akolita wkłada pobłogosławione węgle do trybularza. Gdy celebrans kończy modlitwę, wsypuje kadzidło do trybularza. Następnie celebrans trzy razy okadza.] W międzyczasie wszystkie światła w kościele gasną, żeby potem mogły zapłonąć błogosławionym światłem. Następnie diakon ubrany w białą dalmatykę, bierze zapaloną z ognia trzcinę złożoną

z trzech w jedną. Formuje się procesja. Turyferariusz z akolitą, który niesie ziarna kadzidła, następnie subdiakon z krzyżem, duchowni według porządku, diakon z palącą się trzcina, po czym celebrans. Gdy diakon wchodzi do kościoła, nachyla trzcinę, a akolita zapala świece od nowego ognia. Diakon podnosi trzcinę i klęka a wszyscy inni z nim, oprócz subdiakona, który sam śpiewa:

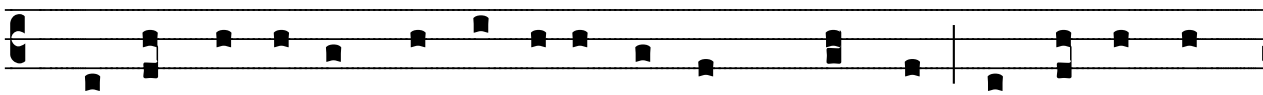


Świa - tło Chry - stu - sa. ✠ Bo - gu niech bę - dą dzie - ki.

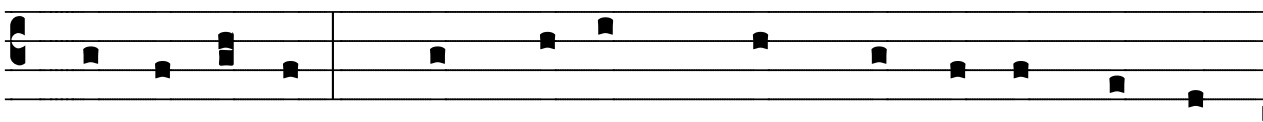
Procesja wchodzi do środka kościoła, tam zbor zapala swoje świece od trzciny, i klęka się po raz drugi, jak określono wyżej, a subdiakon śpiewa: Światło Chrystusa. ✠ Bogu niech będą dzięki. Procesja przychodzi przed ołtarz, zapalają się kolejne świece zboru, po czym subdiakon odwraca się i śpiewa po raz trzeci: Światło Chrystusa. ✠ Bogu niech będą dzięki. Celebrans podchodzi do ołtarza do strony Epistoły, diakon bierze księgę, podchodzi do celebransa i prosi o błogosławieństwo, jak w przypadku Ewangelii (gdy śpiewa świecki,

omija się). Wtedy celebrans mówi: Niech Pan będzie w sercu twoim i na twoich ustach, abyś godnie głosił Jego orędzie wielkanocne: w imię Ojca i Syna, ✠ i Ducha Świętego. Amen.

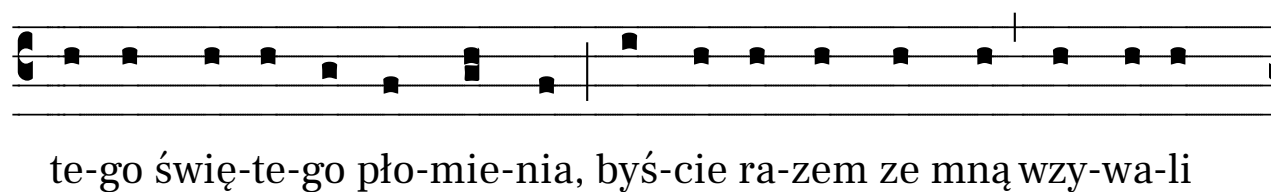
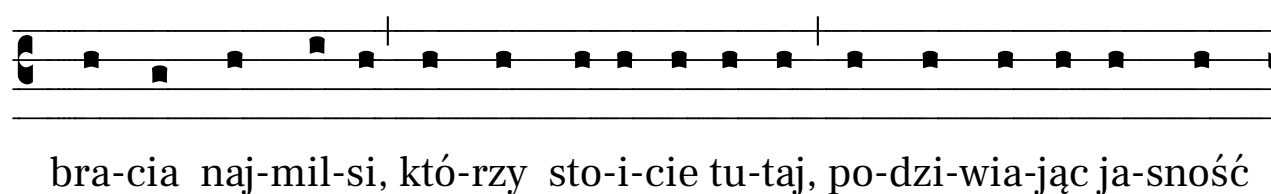
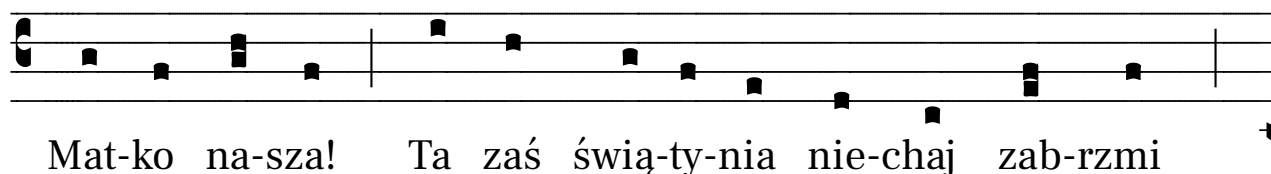
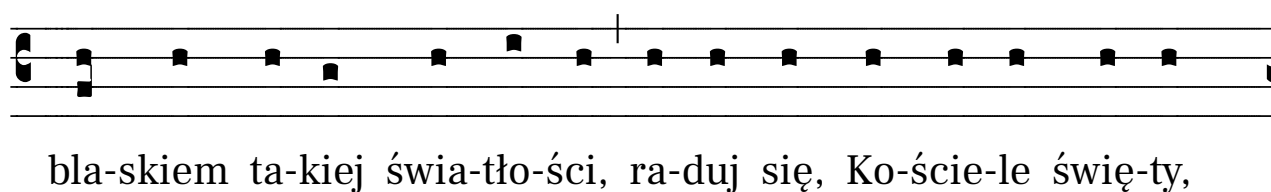
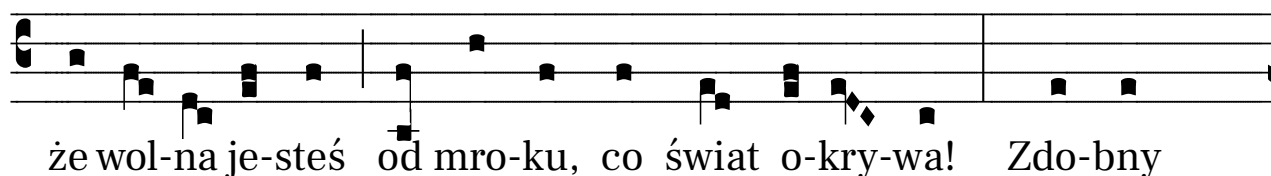
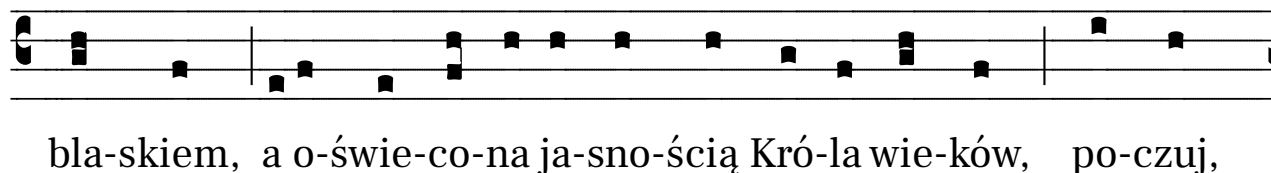
Po podejściu do pulpitu i umieszczeniu księgi i okadzeniu, na prawo od diakona staje subdiakon z krzyżem i turyferariusz, z lewej dwóch akolitów, jeden z trzcina, drugi z naczyniem w którym znajdują się pobłogosławione ziarna kadzidła do paschału. Wszyscy stoją z zapalonymi świecami, a diakon śpiewa:

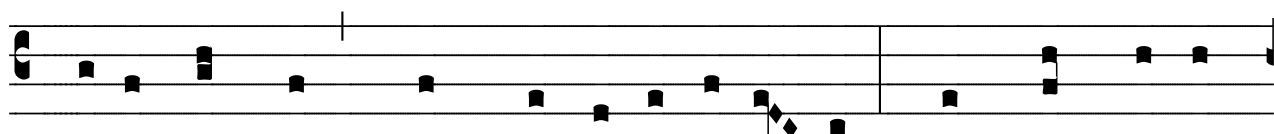


We-sel-cie się już, za-stę-py A-nio-łów, w nie-bie: we-sel-cie się,

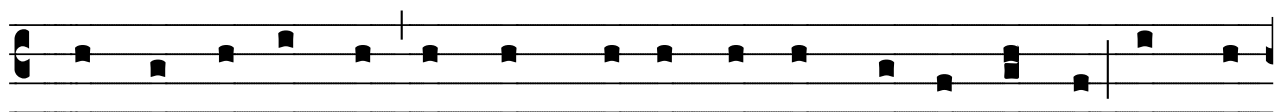


słu - dzy Bo - ga. Nie - chaj za - brzmia dzwo - ny gło - szą - ce

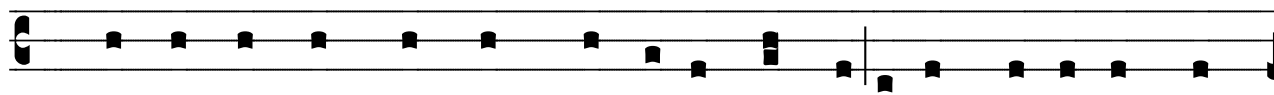




mi-ło-sier-dzia wszech-mo-gą-ce-go Bo-ga. Niech Ten, któ-ry



bez mo-ich za-sług ra-czył mnie u-czy-nić swo-im słu-gą, ze-chce

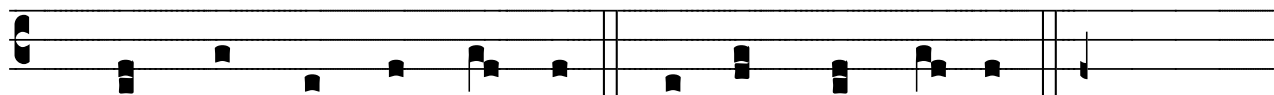


mnie na-peł-nić świa-tłem swo-jej ja-sno-ści i po-zwo-li go-dnie

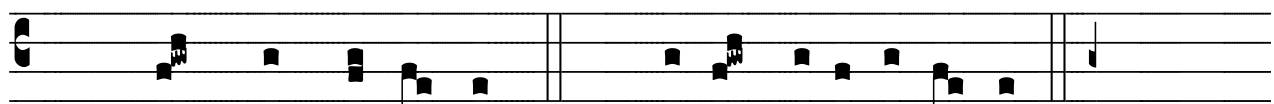


wy-śpie-wać po-chwa-łę tej świe-cy.

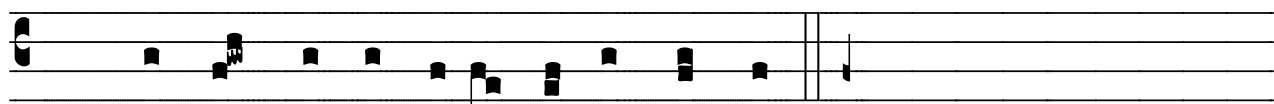
Jeśli śpiewa świecki, po-
mija się wezwanie „Pan
niech będzie z wami”
i właściwy jemu respons.



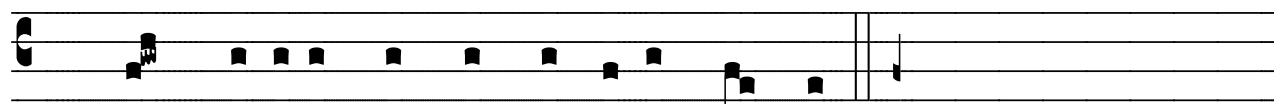
✠. Pan niech bę-dzie z wa-mi. ✠. I z du-chem two-im.



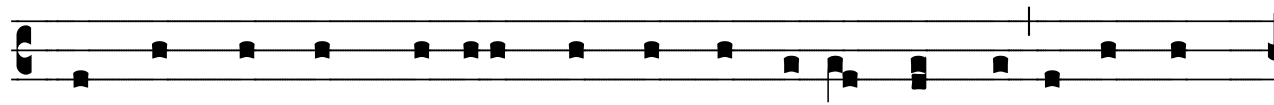
✠. Wznie-ście swe ser-ca. ✠. Wzno-si-my je do Pa-na.



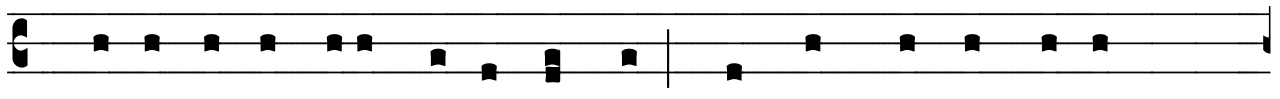
✠. Dzię-kuj-my Pa-nu Bo-gu na-sze-mu.



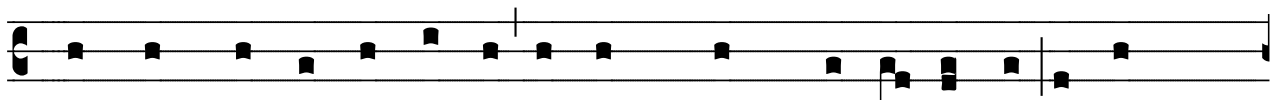
✠. Słu-szną to i spra-wie-dli-wą jest rze-czą.



Za-praw-dę, słu-szną to i spra-wie-dli-wą jest rze-czą, a-by-śmy



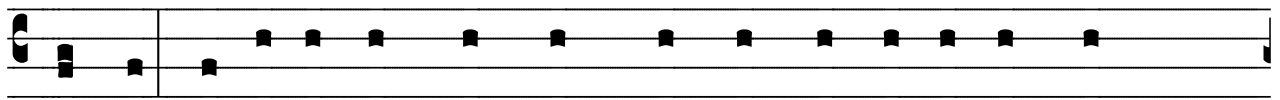
z ca-łe-go ser-ca i z ca-łej du-szy śpie-wem wy-sła-wia-li



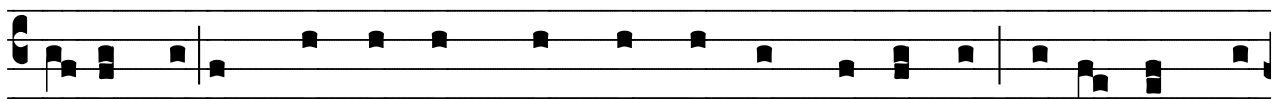
nie-wi-dzial-ne-go Bo-ga, Oj-ca Wszech-mo-gą-ce-go, o-raz



Je-dno-ro-dzo-ne-go Sy-na Je-go, Je-zu-sa Chry-stu-sa, na-sze-go



Pa-na, któ-ry Oj-cu Przed-wie-czne-mu spła-cił za nas dług



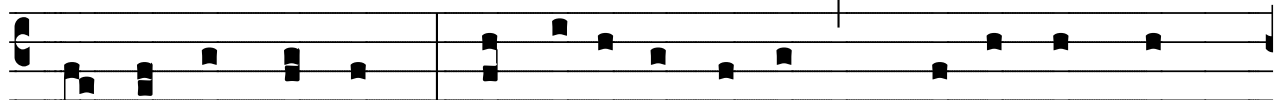
A-da-ma i krwią ser-de-czną zma-zał dłu-żny za-pis sta-ro-daw-nej



wi-ny. O-to są bo-wiem świę-ta pa-schal-ne, w cza-sie któ-rych



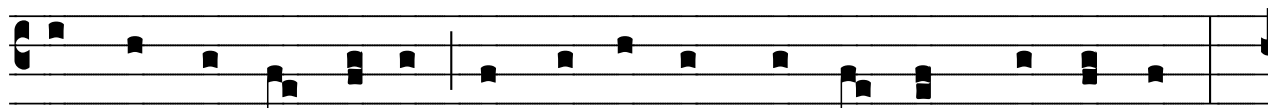
za-bi-ja się praw-dzi-we-go Ba-ran-ka, a Je-go krew po-świę-ca



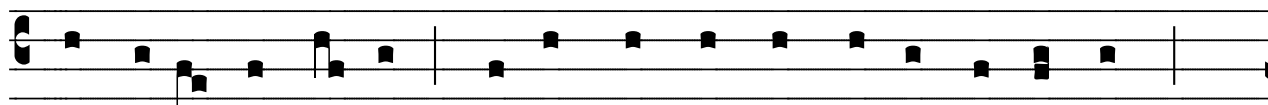
do-my wie-rzą-cych. Jest to ta sa-ma noc, w któ-rej nie-gdyś



oj-ców na-szych, sy-nów I-zra-e-la, wy-wio-dłeś z E-gi-ptu



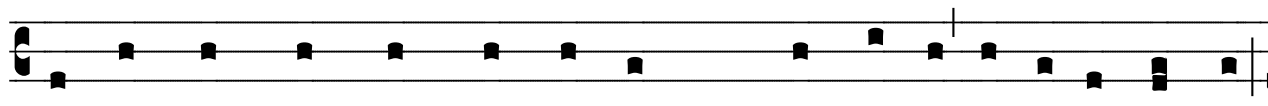
i prze-pro-wa-dzi-łeś su-chą no-gą przez Mo-rze Czer-wo-ne.



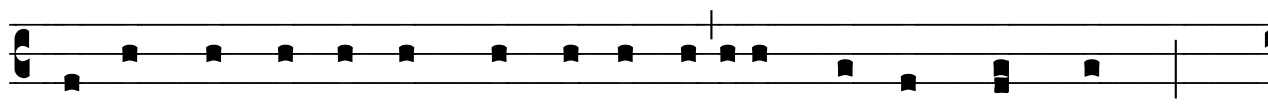
Jest to za-tem ta noc, któ-ra świa-tłem o-gni-ste-go słu-pa



roz-pro-szy-ła cie-mno-ści grze-chu, a te-raz ta sa-ma noc



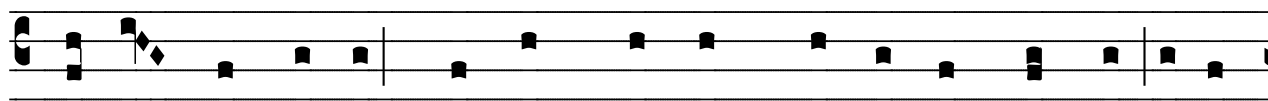
u-wal-nia wszy-stkich wie-rzą-cych w Chry-stu-sa na ca-łej zie-mi



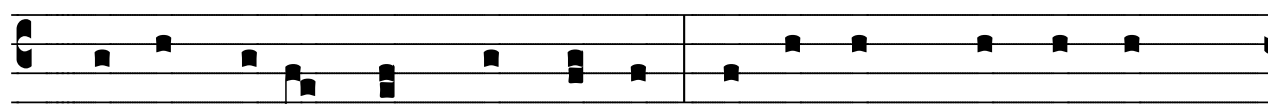
od ze-psu-cia po-gań-skie-go ży-cia i od mro-ku grze-chów,



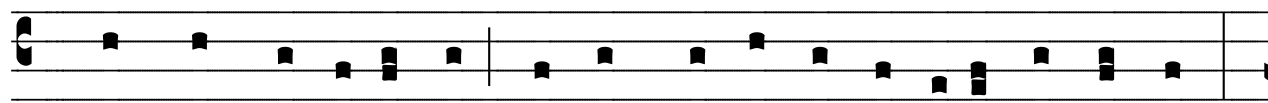
do ła-ski przy-wra-ca i gro-ma-dzi w spo-łe-czno-ści świę-tych.



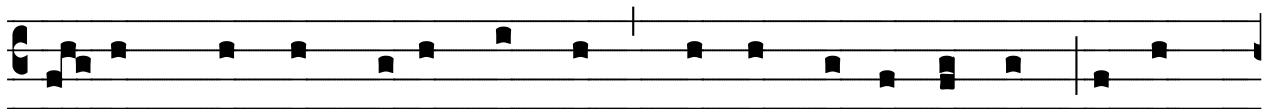
Tej wła-śnie no-cy Chry-stus skru-szy-wszy wię-zy śmier-ci, ja-ko



zwy-cię-zca wy-szedł z ot-chła-ni. Nic by nam prze-cież nie



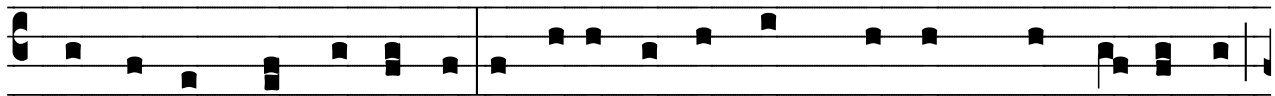
przy-szło z da-ru ży-cia, gdy-byś-my nie zo-sta-li od-ku-pie-ni.



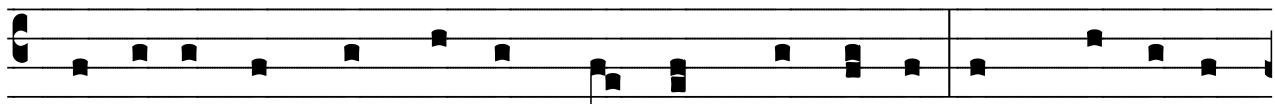
O, jak prze-dzi-wna ła-ska-wość Twej do-bro-ci dla nas! O, jak



nie-po-ję-ta jest Two-ja mi-łość: a-by wy-ku-pić nie-wol-ni-ka,



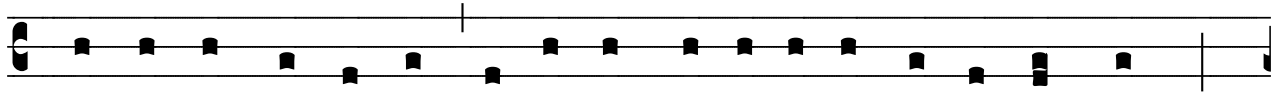
wy-da-łeś swe-go Sy-na. O, za-i-ste ko-nie-czny był grzech A-da-ma,



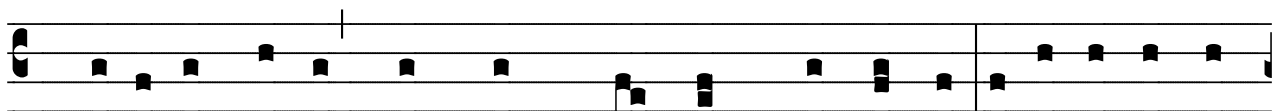
któ-ry zo-stał zgła-dzo-ny śmier-cią Chry-stu-sa! O, szczę-śli-wa



wi-na, sko-ro ją zgła-dził tak wiel-ki Od-ku-pi-ciel! O, za-i-ste



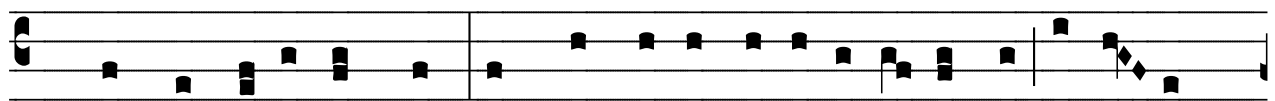
bło-go-sła-wio-na noc, je-dy-na, któ-ra by-ła god-na po-znać



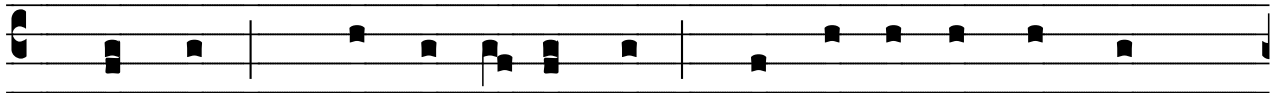
czas i go-dzi-nę zmar-twych-wsta-nia Chry-stu-sa. O tej to no-cy



na-pi-sa-no: a noc ja-ko dzień za-ja-śnie-je, o-raz: noc bę-dzie mi



świa-tłem i ra-do-ścią. U-świę-ca-ją-ca si-ła tej no-cy od-da-ła



zbro-dnie, z prze-win ob-my-wa, przy-wra-ca nie-win-ność



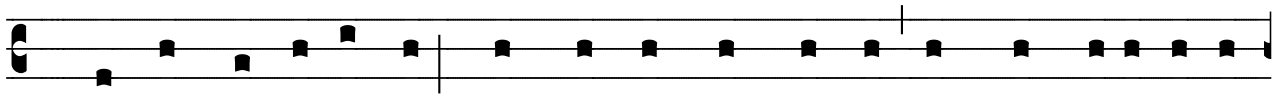
u-pa-dłym, a ra-dość smu-tnym, roz-pra-sza nie-na-wiść,



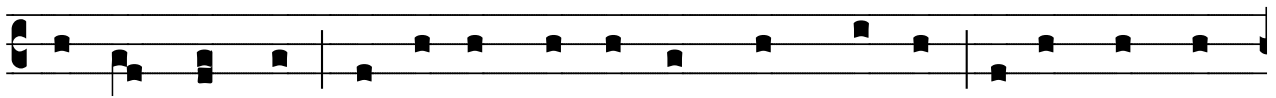
u-spo-sa-bia do zgo-dy i u-gi-na po-tę-gi.

Diakon umieszcza pięć ziaren błogosławionego kadzidła w paschale w kształcie krzyża, według porządku:

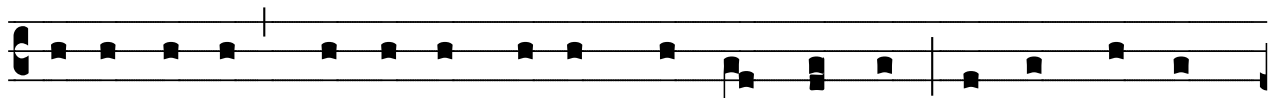
	1	
4	2	5
	3	



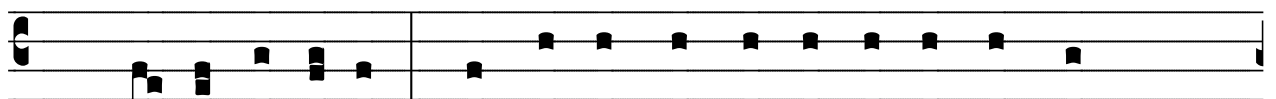
W tę noc peł-ną ła-ski przy-jmij, Oj-cze Świę-ty, wie-czor-ną o-fia-rę



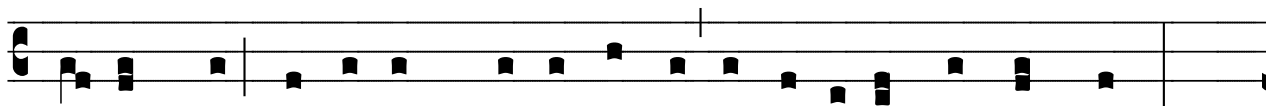
u-wiel-bie-nia, któ-rą Ci skła-da Ko-ściół świę-ty, u-ro-czy-ście



o-fia-ru-jąc przez rę-ce swo-ich sług tę świe-cę, o-woc pra-cy

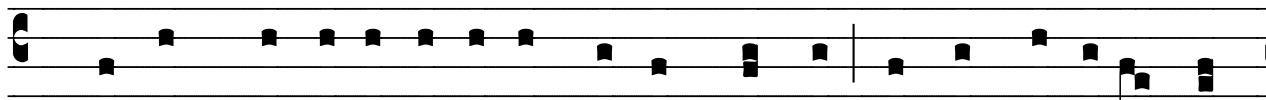


pszcze-le-go ro-ju. Zna-my już wy-mo-wę tej wo-sko-wej

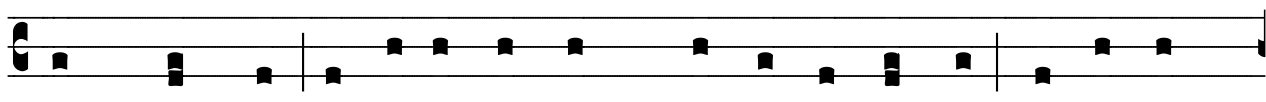


ko-lu-mny, któ-rą na chwa-łę Bo-ga za-pa-lił ja-sny pło-mień.

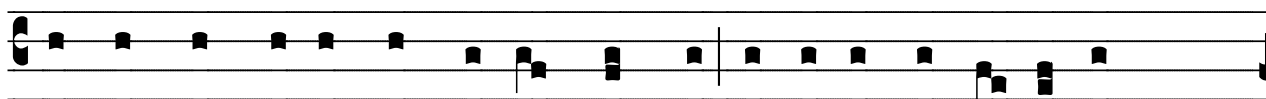
W tym momencie diakon zapala paschał od trzciny.



Cho-ciaż dzie-li się on u-ży-cza-jąc świa-tła, nie do-zna-je je-dnak



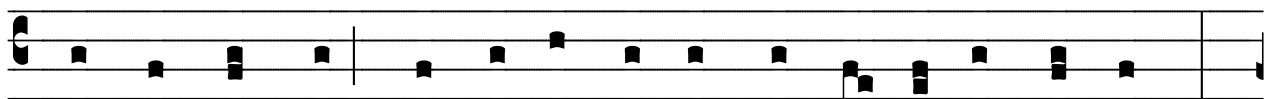
u-szczer-bku, ży-wi się bo-wiem stru-ga-mi wo-sku, któ-ry dla



u-two-rze-nia tej cen-nej po-cho-dni wy-da-ła pra-co-wi-ta



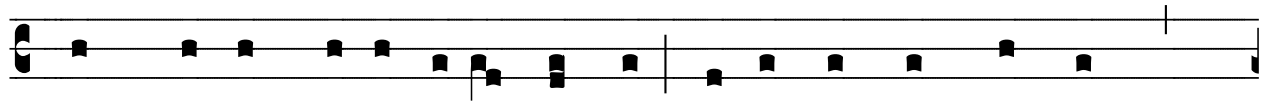
pszczo-ła. O, za-i-ste bło-go-sła-wio-na noc, w któ-rej się łą-czy



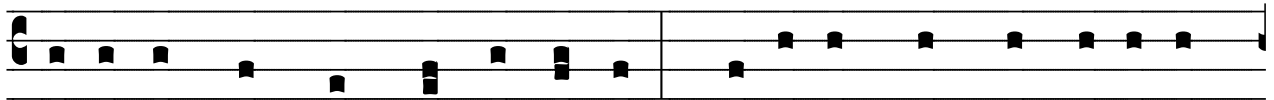
nie-bo z zie-mią, spra-wy bo-skie ze spra-wa-mi ludz-ki-mi.



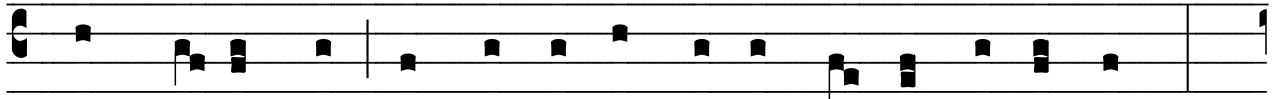
Pro-si-my Cię prze-to, Pa-nie, niech ta świe-ca po-świę-co-na



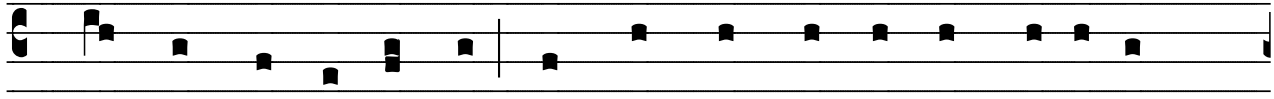
na chwa-łę Two-je-go i-mie-nia nie-u-stan-nie pło-nie,



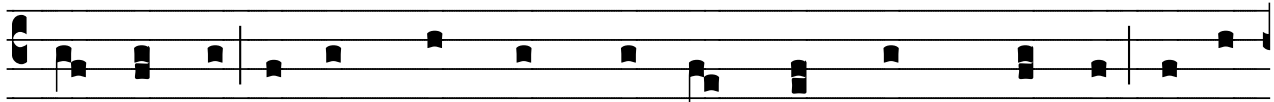
a-by roz-pro-szyć mrok tej no-cy. Przy-ję-ta przez Cie-bie ja-ko



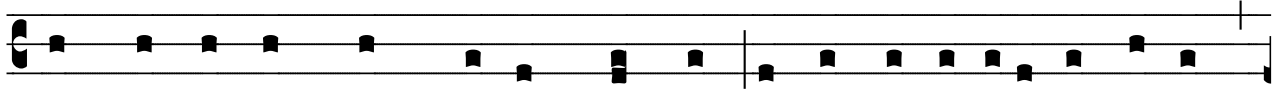
woń przy-je-mna, nie-chaj się złą-czy ze świa-tła-mi nie-ba.



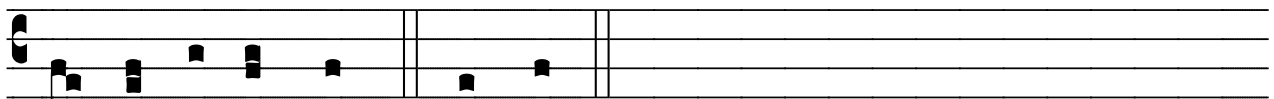
Niech ta świe-ca pło-nie, gdy wzej-dzie słoń-ce nie zna-ją-ce



za-cho-du: Je-zus Chry-stus, Twój Syn Zmar-twych-wsta-ły, któ-ry



o-świe-ca ludz-kość swo-im świa-tłem i z To-bą ży-je i kró-lu-je



na wie-ki wie-ków. **R**. A-men.

Po zakończeniu błogosławieństwa świecy, diakon oddaje białą dalmatykę a przyodziewa fioletowe paramenta. Podchodzi do celebransa, zdejmuje mu kapę i zakłada manipularz oraz fioletowy ornat. Wierni siadają i mogą zgasić swoje świece.

Następuje Liturgia Słowa. Ilość czytań można w razie potrzeby zmniejszyć, nigdy jednak lekcji o przejściu przez Morze Czerwone pominąć nie wolno.

Czytania wykonuje się od pulpitu. Po każdym z nich celebrans mówi „Módlmy się” i wszyscy modlą się chwilę

w ciszy; następnie zjawia kolektę. Można zaśpiewać psalm przed nią albo zachować święte milczenie, albo wykonać pieśń po niej.

Czytanie I

1 Mż 1, 1 – 2, 2

Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. A ziemia była pustkowiem i chaosem; ciemność była nad otchłanią, a Duch Boży unosił się nad powierzchnią wód. I rzekł Bóg: Niech stanie się

światłość. I stała się światłość. I widział Bóg, że światłość była dobra. Oddzielił tedy Bóg światłość od ciemności. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I nastał wieczór, i nastał poranek – dzień pierwszy. Potem rzekł Bóg: Niech powstanie sklepienie pośród wód i niech oddzieli wody od wód! Uczynił więc Bóg sklepienie, i oddzielił wody pod sklepieniem od wód nad sklepieniem; i tak się stało. I nazwał Bóg sklepienie niebem. I nastał wieczór, i nastał poranek – dzień drugi. Potem rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody spod nieba na jedno miejsce i niech się ukazuje suchy ląd! I tak się stało. Wtedy nazwał Bóg suchy ląd ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. I widział Bóg, że to było dobre. Potem rzekł Bóg: Niech się zazieleni ziemia zieloną trawą, wydającą nasienie i drzewem owocowym, rodzącym według rodzaju swego owoc, w którym jest jego nasienie na ziemi! I tak się stało. I wydała ziemia zieleń, ziele wydające nasienie według rodzajów jego, i drzewo owocowe, w którym jest nasienie według rodzaju jego. I widział Bóg, że to było dobre. I nastał wieczór, i nastał poranek – dzień trzeci. Potem rzekł Bóg: Niech powstaną światła na sklepieniu niebios, aby oddzielały dzień od

nocy i były znakami dla oznaczania pór, dni i lat! Niech będą światłami na sklepieniu niebios, aby świecić nad ziemią! I tak się stało. I uczynił Bóg dwa wielkie światła: większe światło, aby rządziło dniem, i mniejsze światło, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. I umieścił je Bóg na sklepieniu niebios, aby świeciły nad ziemią. I rządziły dniem i nocą oraz aby oddzielały światłość od ciemności. I widział Bóg, że to było dobre. I nastał wieczór, i nastał poranek – dzień czwarty. Potem rzekł Bóg: Niech zaroją się wody mrowiem istot żywych, a ptactwo niech lata nad ziemią pod sklepieniem niebios! I stworzył Bóg wielkie potwory i wszelkie żywe, ruchliwe istoty, którymi zaroily się wody, według ich rodzajów, nadto wszelkie ptactwo skrzydlate według rodzajów jego; i widział Bóg, że to było dobre. I błogosławił im Bóg mówiąc: Rozradzajcie się i rozmnażajcie się, i napełniajcie wody w morzach, a ptactwo niech się rozmnaża na ziemi! I nastał wieczór, i nastał poranek – dzień piąty. Potem rzekł Bóg: Niech wyda ziemia istotę żywą według rodzaju jej: bydło, płazy i dzikie zwierzęta według rodzajów ich. I tak się stało. I uczynił Bóg dzikie zwierzęta według rodzajów ich, i bydło według rodzaju jego, i wszelkie płazy ziemne

według rodzajów ich; i widział Bóg, że to było dobre. Potem rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas i niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad bydłem, i nad całą ziemią, i nad wszelkim płazem pełzającym po ziemi. I stworzył Bóg człowieka na obraz swój. Na obraz Boga stworzył go. Jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich. I błogosławił im Bóg, i rzekł do nich Bóg: Rozradzajcie się i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię, i czyńcie ją sobie poddaną; panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad wszelkimi zwierzętami, które się poruszają po ziemi! Potem rzekł Bóg: Oto daję wam wszelką roślinę wydającą nasienie na całej ziemi i wszelkie drzewa, których owoc ma w sobie nasienie: niech będzie dla was pokarmem! Wszystkim zaś dzikim zwierzętom i wszelkiemu ptactwu niebios, i wszelkim płazom na ziemi, w których jest tchnienie życia, daję na pokarm wszystkie rośliny. I tak się stało. I spojrział Bóg na wszystko, co uczynił, a było to bardzo dobre. I nastał wieczór, i nastał poranek – dzień szósty.

Tak zostały ukończone niebo i ziemia oraz cały ich zastęp. I ukończył Bóg w siódmym dniu dzieło swoje, które uczynił, i od-

począł dnia siódmego od wszelkiego dzieła, które uczynił.

✠ Oto jest Słowo Boga Żywego.

✠ Bogu niech będą dzięki.

Modlitwa I

Módlmy się. Boże, który w przedziwny sposób stworzyłeś człowieka, a jeszcze przedziwniej go odkupiłeś, † spraw, prosimy, abyśmy siłą ducha opierali się powabom grzechu * i zasłużyli osiągnąć wieczną radość. Przez Chrystusa, Pana naszego.

✠ Amen.

Czytanie II

1 Mż 5, 32 – 6, 22; 7, 6 – 8, 21a

ANoe miał pięćset lat, gdy zrodził Sema, Chama i Jafeta.

A kiedy ludzie zaczęli rozmnażać się na ziemi i rodziły im się córki, ujrzeli synowie boży, że córki ludzkie były piękne. Wzięli więc sobie za żony te wszystkie, które sobie upatrzyli. I rzekł Pan: Nie będzie przebywał duch mój w człowieku na zawsze, gdyż jest on tylko ciałem. Będzie więc życie jego trwać sto dwadzieścia lat. A w owych czasach, również i potem, gdy synowie boży obcowali z córkami ludzkimi, byli na ziemi olbrzymi, których im one rodziły. To są mocarze, którzy z dawien dawna byli sławni. A gdy Pan widział, że wielka jest złość człowieka na ziemi i że wszelkie jego myśli oraz dążenia jego serca są ustawicznie złe, za-

łował Pan, że uczynił człowieka na ziemi i bolał nad tym w sercu swoim. I rzekł Pan: Zgładzę człowieka, którego stworzyłem, z powierzchni ziemi, począwszy od człowieka aż do bydłęcia, aż do płazów i ptactwa niebios, gdyż żałuję, że je uczyniłem. Ale Noe znalazł łaskę w oczach Pana. Oto dzieje rodu Noego: Noe był mężem sprawiedliwym, nieskazitelnym wśród swojego pokolenia. Noe chodził z Bogiem. I zrodził Noe trzech synów: Sema, Chama i Jafeta. Ale ziemia była skażona w oczach Boga i pełna nieprawości. I spojrział Bóg na ziemię, a oto była skażona, gdyż wszelkie ciało skaziło drogę swoją na ziemi. (Rzekł tedy Bóg do Noego: Położę kres wszelkiemu ciału, bo przez nie ziemia pełna jest nieprawości; zniszczę je wraz z ziemią. Zbuduj sobie arkę z drzewa żywicznego. Zrób komory w arce, i powlecz ją wewnątrz i zewnątrz smołą. A zrobisz ją tak: Długość arki niech wynosi trzysta łokci, szerokość jej pięćdziesiąt łokci, a wysokość jej trzydzieści łokci. Zrobisz w arce okno i zakończysz je na łokieć od góry. Z boku arki umieścisz drzwi. Uczynisz w niej dolne, wyższe i najwyższe komory. Bo oto Ja sprowadzę potop na ziemię, aby zniszczyć pod niebem wszelkie ciało, w którym jest dech życia. Wszystko, co jest

na ziemi, zginie. Ale z tobą ustanowię przymierze moje i wejdiesz do arki ty i synowie twoi, i żona twoja, i żony synów twoich z tobą. Z wszelkich istot żyjących, z wszelkiego ciała wprowadzisz do arki po parze z każdego, aby z tobą zostały przy życiu. Niech to będzie samiec i samica. Z ptactwa według rodzajów jego i z bydła według rodzajów jego, i z wszelkiego płazu ziemnego według rodzajów jego, po parze z każdego z nich wejdą do ciebie, aby zostały przy życiu. Ty zaś weź z sobą wszelką żywność, którą się jada, i zgromadź u siebie, aby była na pokarm dla ciebie i dla nich. I uczynił Noe wszystko tak, jak mu rozkazał Bóg; tak uczynił.

A Noe miał sześćset lat, gdy nastąpił potop na ziemi. Wszedł więc Noe z synami swymi i żoną swoją, i żonami synów swoich do arki przed wodami potopu. Ze zwierząt czystych i ze zwierząt nieczystych, i z ptactwa, i z wszystkiego, co pełza po ziemi, po dwoje weszło do Noego do arki, samiec i samica, jak Bóg rozkazał Noemu. Po siedmiu dniach spadły na ziemię wody potopu. W roku sześćsetnym życia Noego, w miesiącu drugim, siedemnastego dnia tego miesiąca, w tym właśnie dniu wytrysnęły źródła wielkiej otchłani i otworzyły się upusty nieba. I padał deszcz na

ziemię przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy. W tym właśnie dniu weszli do arki Noe oraz Sem, Cham i Jafet, synowie Noego, żona Noego i trzy żony synów jego z nimi, oni i wszelkie zwierzęta według rodzaju swego, i wszelkie bydło według rodzaju swego, i wszelkie płazy, pełzające po ziemi, według rodzaju swego, wszelkie ptaki, wszystko, co ma skrzydła. I weszło do Noego, do arki, po parze z wszelkiego ciała, w którym było tchnienie życia. A te, co weszły jako samiec i samica, z wszelkiego ciała weszły, jak mu rozkazał Bóg. I zamknął Pan za nim. A potop trwał na ziemi czterdzieści dni. I wezbrały wody i podniosły arkę, i płynęła wysoko nad ziemią. A wody przybrały i podniosły się bardzo nad ziemią, arka zaś unosiła się na powierzchni wód. Wody zaś wzbierały coraz bardziej nad ziemią, tak że zostały zakryte wszystkie wysokie góry, które były pod niebem. Na piętnaście łokci wezbrały wody ponad góry, tak że zupełnie zostały zakryte. I wyginęło wszelkie ciało poruszające się na ziemi: ptactwo, bydło i dzikie zwierzęta, i wszelkie płazy, pełzające po ziemi, i wszyscy ludzie. Wszystko, co miało w nozdrzach tchnienie życia, wszystko, co było na suchym lądzie, pomarło. Tak zgładził Bóg wszystkie istoty,

które były na powierzchni ziemi, począwszy od człowieka aż do bydła, aż do płazów i ptactwa niebios; to wszystko zostało zgładzone z ziemi. Pozostał tylko Noe i to, co z nim było w arce. A wody wzbierały nad ziemią sto pięćdziesiąt dni.

Potem wspomniał Bóg na Noego i na wszystkie zwierzęta, i na wszystko bydło, które było z nim w arce, i sprawił, że powiał wiatr po ziemi, i wody zaczęły opadać. Zamknęły się źródła otchłani i upusty nieba i ustał deszcz z nieba. Z wolna ustępowały wody z ziemi i wody zaczęły opadać po upływie stu pięćdziesięciu dni. I osiadła arka w siódmym miesiącu, siedemnastego dnia tego miesiąca, na górach Ararat. A wody nadal opadały aż do dziesiątego miesiąca. W miesiącu dziesiątym, pierwszego dnia tego miesiąca, ukazały się szczyty gór. Po czterdziestu dniach otworzył Noe okno, które uczynił. I wypuścił kruką, który wylatywał i wracał, aż wyschły wody na ziemi. Potem wypuścił gołębicę, aby zobaczyć, czy opadły wody z powierzchni ziemi. Ale gołębicą nie znalazła niczego, gdzie by mogła osiąść i wróciła do niego do arki, bo wody były na powierzchni całej ziemi. I wyciągnął rękę, pochwycił ją i wniósł ją do siebie do arki. Poczekał jeszcze następne sie-

dem dni, znów wypuścił gołębicę z arki. Gołębica wróciła do niego pod wieczór, trzymając w dziobie zerwany świeży liść z drzewa oliwnego. I poznał Noe, że wody na ziemi opadły. I poczekał jeszcze następnych siedem dni, i wypuścił gołębicę, ale ona już nie wróciła do niego. W sześćsetnym pierwszym roku, w miesiącu pierwszym, pierwszego dnia tego miesiąca, wyschły wody na ziemi. Zdjął tedy Noe dach arki i zobaczył, że powierzchnia ziemi obeschła. A w drugim miesiącu, dwudziestego siódmego dnia tego miesiąca, ziemia całkowicie wyschła. Wtedy rzekł Bóg do Noego: Wyjdź z arki ty i żona twoja, i synowie twoi, i żony synów twoich, którzy są z tobą! Wyprowadź z sobą wszystkie zwierzęta, które są z tobą, wszelkie istoty żywe, ptactwo i bydło, i wszelkie płazy pełzające po ziemi! Niech zaroją się na ziemi, niech rozradzają się i rozmnażają na ziemi! Wszedł więc Noe z synami swymi i żoną swoją, i z żonami synów swoich, którzy z nim byli. Wszelkie zwierzęta, wszelkie płazy i wszelkie ptactwo, wszystko, co się porusza na ziemi według rodzajów ich, wyszło z arki. Wtedy zbudował Noe ołtarz Panu i wziął z każdego bydła czystego i z każdego ptactwa czystego, i złożył je na ofiarę całopalną na ołtarzu. I poczuł

Pan miłą woń.

✠. Oto jest Słowo Boga Żywego.

✠. Bogu niech będą dzięki.

Modlitwa II

Módlmy się. Boże niezmiernie wielkiej mocy, Światłości wieczna, spójrz łaskawie na cały swój Kościół, z cudownymi Twoimi sakramentami potrzebnymi w dziele zbawienia człowieka. † Prowadź go w pokoju w misji powołania, aby cały świat zobaczył, że masz oddanych ludzi na niwie Kościoła. * Czekamy na doskonałe przyjscie Twoje. Przez Chrystusa, Pana naszego. ✠. Amen.

Czytanie III

1 Mż 22, 1-18

Wystawił Bóg Abrahama na próbę i rzekł do niego: Abrahamie! A on odpowiedział: Otom ja. I rzekł: Weź syna swego, jedynaka swego, Izaaka, którego miłujesz, i udaj się do kraju Moria, i złoś go tam w ofierze całopalnej na jednej z gór, o której ci powiem. Wstał tedy Abraham wczesnym rankiem, osiodłał osła swego i wziął z sobą dwóch ze sług swoich i syna swego Izaaka, a narąbawszy dREW na całopalenie, wstał i poszedł na miejsce, o którym mu powiedział Bóg. Trzeciego dnia podniósł Abraham oczy swoje i ujrzał z daleka to miejsce. Wtedy rzekł Abraham do sług swoich: Zostańcie tutaj z osłem, a ja i chłopiec pójdziemy

tam, a gdy się pomodlimy, wrócimy do was. Abraham wziął drwa na całopalenie i włożył je na syna swego Izaaka, sam zaś wziął do ręki ogień i nóż i poszli obaj razem. I rzekł Izaak do ojca swego Abrahama tak: Ojcze mój! A ten odpowiedział: Oto jestem, synu mój! I rzekł: Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie? Abraham odpowiedział: Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój. I szli obaj razem. A gdy przybyli na miejsce, o którym mu Bóg powiedział, zbudował tam Abraham ołtarz i ułożył drwa. Potem związał syna swego Izaaka i położył go na ołtarzu na drwach. I wyciągnął Abraham swoją rękę, i wziął nóż, aby zabić syna swego. Lecz anioł Pański zawołał nań z nieba i rzekł: Abrahamie! Abrahamie! A on rzekł: Otom ja! I rzekł: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic, bo teraz wiem, że boisz się Boga, gdyż nie wzbraniałeś się ofiarować mi jedynego syna swego. A gdy Abraham podniósł oczy, ujrzał za sobą barana, który rogami uwikłał się w krzakach. Poszedł tedy Abraham, a wzięwszy barana, złożył go na całopalenie zamiast syna swego. I nazwał Abraham to miejsce: Pan zaopatruje. Dlatego mówi się po dziś dzień: Na górze Pana jest zaopatrzenie. Potem zawołał anioł Pański powtórnie

z nieba na Abrahama, mówiąc: Przysiągłem na siebie samego, mówi Pan: Ponieważ to uczyniłeś i nie wzbraniałeś się ofiarować mi jedynego syna swego, będę ci błogosławił obficie i rozmnożę tak licznie potomstwo twoje jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza, a potomkowie twoi zdobędą grody nieprzyjaciół swoich, i w potomstwie twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi za to, że usłuchałeś głosu mego.

✠. Oto jest Słowo Boga Żywego.

✠. Bogu niech będą dzięki.

Modlitwa III

Módlmy się. Boże, Ojcze wszystkich wierzących, Ty przez swoją łaskę pomnażasz na całym świecie liczbę przybranych dzieci, † Ty przez paschalny sakrament chrztu spełniasz obietnicę daną Twojemu słudze Abrahamowi i czynisz go ojcem wszystkich narodów, * daj Twojemu ludowi godnie odpowiedzieć na łaskę powołania. Przez Chrystusa, Pana naszego. ✠. Amen.

Czytanie IV

2 Mż 14, 15 — 15,1

Rzekł Pan do Mojżesza: Dlaczego wołasz do mnie? Powiedz synom izraelskim, aby ruszyli. Ty zaś podnieś łaskę swoją i wyciągnij rękę swoją nad morze, i rozdziel je, a synowie izraelscy przejdą środkiem morza po su-

chym gruncie. A oto Ja przywiode do zatwardziałości serce Egipcjan i pójdą za nimi. Wtedy okryję się chwałą kosztem faraona i całego jego wojska, i jego rydwanów, i jego jeźdźców. I poznają Egipcjanie że Ja Pan, gdy się okryję chwałą kosztem faraona, jego rydwanów i jego jeźdźców. A anioł Boży, który kroczył przed obozem Izraela, przesunął się i szedł za nimi. I ruszył słup obłoku sprzed oblicza ich i stanął za nimi, tak iż wsunął się między obóz Egipcjan i obóz Izraela. Z jednej strony obłok był ciemnością, z drugiej zaś strony rozświetlał noc. I nie zbliżyli się przez całą noc jedni do drugich. A Mojżesz wyciągnął rękę nad morze. Pan zaś sprowadził gwałtowny wiatr wschodni wiejący przez całą noc i cofnął morze, i zamienił w suchy ląd. Wody się rozstały. A synowie izraelscy szli środkiem morza po suchym gruncie, wody zaś były im jakby murem po ich prawej i lewej stronie. Egipcjanie ścigali ich i weszli za nimi w środek morza – wszystkie konie faraona, jego rydwany i jego jeźdźcy. A nad ranem spojrzął Pan na wojsko Egipcjan ze słupa ognia i obłoku, wzniecił popłoch w wojsku egipskim i sprawił, że odpadły koła jego rydwanów, tak że z trudnością mogli posuwać się naprzód. Wtedy rzekli Egipcjanie: Uciekaj-

my przed Izraelem, gdyż Pan walczy za nich z Egipcjanami. Pan zaś rzekł do Mojżesza: Wyciągnij rękę nad morze, aby się wody wróciły i zalały Egipcjan, ich rydwany i ich jeźdźców. Mojżesz wyciągnął rękę nad morze i wróciło morze nad ranem na swoje miejsce, podczas gdy Egipcjanie uciekali w jego stronę. Tak wtrącił Pan Egipcjan w sam środek morza. Powracające wody okryły wozy i jeźdźców całego wojska faraona, które weszło za nimi w morze. Nie ostał się z nich ani jeden. Synowie izraelscy zaś przeszli po suchym gruncie środkiem morza, a wody były im jakby murem po ich prawej i lewej stronie. Tak wybawił Pan w tym dniu Izraela z ręki Egipcjan; i widział Izrael Egipcjan martwych na brzegu morza. Izrael ujrzał wielką moc, jaką okazał Pan na Egipcjanach, a lud bał się Pana i uwierzyli w Pana i w służbę jego Mojżesza.

Wtedy zaśpiewał Mojżesz i synowie izraelscy następującą pieśń Panu:

Tractus

2 Mż 15, 1-2

Zaspiewam Panu, gdyż nader wzspaniałym się okazał: Konia i jego jeźdźca wrzucił w morze! ✠. Pan jest mocą i pieśnią moją, i stał się zbawieniem moim. ✠. On Bogiem moim, przeto go uwielbiam; On Bogiem ojca mego, przeto go wysławiam.

Modlitwa IV

Módlmy się. Widzimy, o Boże, że i w naszych czasach jaśnieją Twoje dawne cuda: † dla zbawienia wszystkich narodów dokonujesz przez wodę odrodzenia tego, co uczyniłeś dla jednego narodu wybawiając go mocą swojej prawicy z niewoli egipskiej; * spraw, aby cała ludzkość weszła do liczby synów Abrahama i dostąpiła godności wybranego ludu Izraelskiego. Przez Chrystusa, Pana naszego. **R.** Amen.

Czytanie V

Iz 54, 4a. 5-15

Nie bój się [Jeruzalem], bo twoim małżonkiem jest twój Stwórca – jego imię Pan Zastępów – a twoim Odkupicielem Święty Izraelski, zwany Bogiem całej ziemi. Gdyż Pan uzna cię znów za małżonkę, niegdyś porzuconą i strapioną w duchu. Bo czy można wzgardzić małżonką poślubioną w młodości? – mówi twój Bóg. Na krótką chwilę porzuciłem cię, lecz znów cię zgromadzę w wielkiej miłości. W przystępie gniewu zakryłem swoją twarz na chwilę przed tobą, lecz w wiecznej miłości zlitowałem się nad tobą, mówi Pan, twój Odkupiciel. Bo tak jest u mnie, jak w czasach Noego: Jak przysięgłem, że wody z czasów Noego nie zaleją ziemi, tak przysięgam, że już nie będę się gniewał na ciebie i nie

będę ci robił zarzutów. A choćby się góry poruszyły i pagórki się zachwiały, jednak moja łaska nie opuści cię, a przymierze mojego pokoju się nie zachwieje, mówi Pan, który się nad tobą lituje. O, ty nieszczęśliwe, burząmiotane, nie pocieszone! Oto Ja położę twoje fundamenty na turkusach, a twoje mury założę na szafirach. I uczynię twoje blanki z rubinów, a twoje bramy z karbunkułów, a wszystkie twoje wały z drogich kamieni. I wszyscy twoi budowniczy będą uczniami Pana, a twoje dzieci będą miały wielki dobrobyt. Będziesz mocno ugruntowane na sprawiedliwości, dalekie od ucisku, bo nie masz powodu się bać, i od przestachu, bo nie zbliży się do ciebie. Oto, gdy kto na ciebie będzie nastawać, to nie ode mnie to wyjdzie, gdy kto na ciebie będzie nastawać, padnie z twojej ręki.

W. Oto jest Słowo Boga Żywego.

R. Bogu niech będą dzięki.

Modlitwa V

Módlmy się. Wszechmogący, wieczny Boże, dla chwały Twojego imienia pomnażaj potomstwo obiecane praojcom ze względu na ich wiarę, † niech przez łaskę chrztu świętego wzrasta liczba Twoich przybranych dzieci, * aby Kościół widział, że to, czego oczekiwali święci Starego Przymierza spełnia się w na-

szych czasach. Przez Chrystusa Pana Naszego. **R.** Amen.

Czytanie VI

Iz 55, 1-11

Tak mówi Pan: Nuże, wszyscy, którzy macie pragnienie, pójdźcie do wód, a którzy nie macie pieniędzy, pójdźcie, kupujcie i jedzcie! Pójdźcie, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia wino i mleko! Czemu macie płacić pieniędzmi za to, co nie jest chlebem, dawać ciężko zdobyty zarobek za to, co nie syci? Słuchajcie mnie uważnie, a będziecie jedli dobre rzeczy, a tłustym pokarmem pokrzepi się wasza dusza! Nakłońcie swojego ucha i pójdźcie do mnie, słuchajcie, a ożyje wasza dusza, bo ja chcę zawrzeć z wami wieczne przymierze, z niezłomnymi dowodami łaski okazanej niegdyś Dawidowi! Jak jego ustanowiłem świadkiem dla narodów, księciem i rozkazodawcą ludów, tak ty wezwiesz naród, którego nie znasz, a narody, które nie znały ciebie, będą śpiesznie podążać do ciebie przez wzgląd na Pana, twojego Boga, i przez wzgląd na Świętego Izraelskiego, gdyż cię wsławił. Szukajcie Pana, dopóki można Go znaleźć, wzywajcie go, dopóki jest blisko! Niech bezbożny porzuci swoją drogę, a przestępca swoje zamysły i niech się nawróci do Pana, aby się nad nim zlitował, do naszego Boga, gdyż

jest hojny w odpuszczaniu! Bo myśli moje, to nie myśli wasze, a drogi wasze, to nie drogi moje – mówi Pan, lecz jak niebiosa są wyższe niż ziemia, tak moje drogi są wyższe niż drogi wasze i myśli moje niż myśli wasze. Gdyż jak deszcz i śnieg spada z nieba i już tam nie wraca, a raczej zrasza ziemię i czyni ją urodzajną, tak iż porasta roślinnością i daje siewcy ziarno, a jedzącym chleb, tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem.

W. Oto jest Słowo Boga Żywego.

R. Bogu niech będą dzięki.

Modlitwa VI

Módlmy się. Wszechmogący, wieczny Boże, jedyna nadziejo świata, Ty głosem proroków zapowiedziałeś misteria, które spełniają się w naszych czasach, **†** umocnij łaskawie pragnienie oddanego Ci ludu, ***** bo tylko z Twojego natchnienia pochodzi wzrost cnót Twoich wiernych. Przez Chrystusa, Pana naszego. **R.** Amen.

Czytanie VII

Ez 36, 16-17a. 18-28

Idoszło mnie słowo Pana tej treści: Synu człowieczy, gdy dom izraelski mieszkał w swojej ziemi, skalał ją przez swoje postępowanie i swoje czyny. I wylałem moją

złość na nich za krew, którą przelali na tej ziemi, kalając ją swoimi bałwanami. I rozproszyłem ich wśród narodów, i zostali rozsiani po różnych ziemiach; według ich postępowania i ich czynów osądziłem ich, lecz gdy przybyli do narodów, wtedy tam, dokądkolwiek przybyli, znieważali moje święte imię, gdyż mówiono o nich: Oni są ludem Pana, musieli wyjść z jego ziemi. Wtedy żal mi było mojego świętego imienia, które znieważył dom izraelski wśród ludów, do których przybył. Dlatego tak powiedz domowi izraelskiemu: Tak mówi Wszechmocny Pan: Ja działałem nie ze względu na was, domu izraelski, lecz ze względu na moje święte imię, które znieważyliście wśród ludów, do których przybyliście. Dlatego uświęcę wielkie moje imię, znieważone wśród narodów, bo znieważyliście je wśród nich; i poznają ludy, że Ja jestem Pan – mówi Wszechmocny Pan – gdy na ich oczach okaże się święty wśród was. I zabiorę was spośród narodów, i zgromadzę was ze wszystkich ziem; i sprowadzę was do waszej ziemi, i pokropię was czystą wodą, i będziecie czyszczeni od wszystkich waszych nieczystości i od wszystkich waszych bałwanów oczyszczę was. I dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza, i usunę

z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce mięsiste. Mojego ducha dam do waszego wnętrza i uczynię, że będziecie postępować według moich przykazań, moich praw będziecie przestrzegać i wykonywać je. I będziecie mieszkać w ziemi, którą dałem waszym ojcom; i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem.

✠. Oto jest Słowo Boga Żywego.

✠. Bogu niech będą dzięki.

Modlitwa VII

Módlmy się. Boże, niezmienna Potęgo i wieczna Światłości, wejrzył łaskawie na sakrament całego Kościoła i w pokoju prowadź dzieło zbawienia ludzkości według swoich odwiecznych zamiarów, † niech cały świat ujrzy, że podnosisz upadłych, odradzasz słabych i wszystko wraca do pierwotnej nieskazitelności * dzięki Chrystusowi, od którego wszystko pochodzi. Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. ✠. Amen.

Czytanie VIII

Ez 37,1-14

Spoczęła na mnie ręka Pana; i wyprowadził mnie w swoim duchu, i postawił mnie w środku doliny, która była pełna kości. I kazał mi przejść dokoła nich, a oto było ich bardzo dużo w tej dolinie i były zupełnie wyschłe. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, czy ożyją te kości? I odpowiedziałem: Wszechmocny Panie,

Ty wiesz. I rzekł do mnie: Prorokuj nad tymi kośćmi i powiedz do nich: Kości wyschłe! Słuchajcie słowa Pana! Tak mówi Wszechmocny Pan do tych kości: Oto Ja wprowadzę do was ożywcze tchnienie i ożyjecie. I dam wam ścięgna, i sprawię, że obrośniecie ciałem, i powlokę was skórą, i dam wam moje ożywcze tchnienie, i ożyjecie, i poznacie, że Ja jestem Pan. Prorokowałem więc, jak mi nakazano. A gdy prorokowałem, rozległ się głos, a oto powstał szum; i zbliżyły się kości, jedna kość do drugiej. I spojrzałem: a oto pojawiły się na nich ścięgna i porosło ciało; i skóra powlokła je po wierzchu, ale ożywczego tchnienia w nich nie było. I rzekł do mnie: Prorokuj do ożywczego tchnienia, synu człowieczy, i powiedz ożywczemu tchnieniu: Tak mówi Wszechmocny Pan: Przyjdź, ożywcze tchnienie, z czterech stron i tchnij na tych zabitych, a ożyją. I prorokowałem, jak mi nakazano. Wtem wstąpiło w nich ożywcze tchnienie i ożyli, i stanęli na nogach – rzesza bardzo wielka. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, te kości – to cały dom izraelski. Oto mówią oni: Uschły nasze kości, rozwiąła się nasza nadzieja, zginęliśmy. Prorokuj więc i powiedz im: Tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja otworzę wasze groby i wyprowa-

dzę was z waszych grobów, ludu mój, i wprowadzę was do ziemi izraelskiej. I poznacie, że Ja jestem Pan, gdy otworzę wasze groby i wyprowadzę was z waszych grobów, ludu mój. I tchnę w was moje ożywcze tchnienie, i ożyjecie; i osadzę was w waszej ziemi, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam – mówi Pan.

✠. Oto jest Słowo Boga Żywego.

✠. Bogu niech będą dzięki.

Modlitwa VIII

Módlmy się. Boże, Ty przygotowujesz do obchodu Misterium paschalnego słowami Starego i Nowego Testamentu, † daj nam pojąć Twoje miłosierdzie, * aby dary, które przyjmujemy w tym życiu, umocniły w nas nadzieję życia przyszłego. Przez Chrystusa, Pana naszego. ✠. Amen.

Czytanie IX

2 Mż 12, 1-11

I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona w ziemi egipskiej, mówiąc: Ten miesiąc będzie wam początkiem miesiący, będzie wam pierwszym miesiącem roku. Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela, mówiąc: Dziesiątego dnia tego miesiąca weźmie sobie każdy baranka dla rodziny, baranka dla domu. Jeżeli zaś rodzina jest za mała na jednego baranka, niech dobierze sąsiada mieszkającego najbliżej jego domu według liczby osób; według

tę, ile każdy może zjeść, należy liczyć osoby na jednego baranka. Ma to być baranek bez skazy, samiec jednoroczny. Może to być baranek lub koziołek. Będziecie go przechowywać do czternastego dnia tego miesiąca; i zabije go całe zgromadzenie zboru izraelskiego o zmierzchu. I wezmą z jego krwi, i pomażą oba odrzwia i nadproże w domach, gdzie go spożywają. Mięso jego upieczone na ogniu spożyją podczas tej nocy; jeść je będą z praśnikami i gorzkimi ziołami. Nie jedzcie z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz tylko upieczone na ogniu w całości: głowa razem z odnóżami i częściami środkowymi. Nie pozostawiajcie z niego nic do rana, a jeśli z niego zostanie coś do rana, spalcie to w ogniu. A w ten sposób spożywać go będziecie: Biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w rękę waszym. Zjecie go w pośpiechu. Jest to ofiara paschalna dla Pana.

✠. Oto jest Słowo Boga Żywego.

✠. Bogu niech będą dzięki.

Modlitwa IX

Módlmy się. Wszechmogący, wieczny Boże, dziękujemy Ci za wszelkie Twoje stworzenie, które cudownie odkupiłeś. ✠ Stworzyłeś świat i stworzyłeś człowieka, * któremu wyznaczyłeś kres, czyli naszą Paschę.

Przez Chrystusa, Pana naszego.

✠ Amen.

Czytanie X

Jon 1, 1 — 2, 10

Jonasz, syna Amittaja, doszło słowo Pana tej treści: Wstań, idź do Niniwy, tego wielkiego miasta, i mów głośno przeciwko niej, gdyż jej nieprawość doszła do mnie. Lecz Jonasz wstał, aby uciec sprzed oblicza Pana do Tarszyszu. A gdy przybył do Jaffy, znalazł tam okręt, który miał płynąć do Tarszyszu. I zapłaciwszy za przejazd, wszedł na pokład, aby sprzed oblicza Pana jechać z nimi do Tarszyszu. Lecz Pan zesłał silny wiatr na morze i zerwała się potężna burza na morzu, tak iż zdawało się, że okrętowi grozi rozbicie. Wtedy żeglarze przestraszyli się i każdy wołał do swojego boga; sprzęt, który był na okręcie, wyrzucili do morza, aby zmniejszyć ciężar. Jonasz zaś zszedł na sam dół okrętu i zasnął twardym snem. Wtedy podszedł do niego kapitan okrętu i tak rzekł do niego: Dlaczego śpisz? Wstań, wołaj do swojego Boga! Może Bóg wspomni na nas i nie zginiemy. I rzekł jeden do drugiego: Szybko! Rzućmy losy, aby się dowiedzieć, z czyjej winy spadło na nas to nieszczęście! Gdy więc rzucili losy, los padł na Jonasz. Wtedy rzekli do niego: Powiedzże nam, z czyjej winy spadło na nas to nie-

szczęście, jakie jest twoje rzemiosło, skąd pochodzisz, jaki jest twój kraj i z którego ludu jesteś? I odpowiedział im: Jestem Hebrajczykiem, czczę Pana, Boga niebios, który stworzył morze i ląd. Wtedy ci mężowie bardzo się zlekli i dowiedziawszy się, że ucieka przed oblicza Pana, bo im to był powiedział, rzekli do niego: Dlaczego to uczyniłeś? Nadto rzekli do niego: Co poczniemy z tobą, aby morze uspokoiło się i zaniechało nas, bo morze, im dłużej, tym bardziej się burzy? Wtedy rzekł do nich: Weźcie mnie i wrzucicie do morza, a morze uspokoi się i zaniecha was, bo wiem, że z powodu mnie zaskoczyła was ta wielka burza. Lecz ci mężowie wiosłowali, chcąc się dostać do brzegu, nie mogli wszakże, gdyż morze coraz bardziej burzyło się przeciwko nim. Wtedy wzywali Pana, mówiąc: O Panie! Nie dopuść, abyśmy zginęli z powodu tego człowieka, i nie obarczaj nas winą przelania krwi niewinnej, bo Ty, o Panie, czynisz, co chcesz. Wzięli więc Jonasza i wrzucili do morza; wtedy morze przestało się burzyć. A ci mężowie bardzo się zlekli Pana; złożyli więc Panu ofiarę i uczynili śluby.

Lecz Pan wyznaczył wielką rybę, aby połknęła Jonasza. I był Jonasz we wnętrznościach ryby trzy dni i trzy noce. I modlił się Jonasz

do Pana, swojego Boga, z wnętrzości ryby, mówiąc: Wzywałem Pana w mojej niedoli i odpowiedział mi, z głębi krainy umarłych wołałem o pomoc i wysłuchał mojego głosu. Wrzucił mnie na głębię pośród morza i porwał mnie wir; wszystkie twoje bałwany i fale przeszły nade mną. Już pomyślałem: Jestem wygnany przed twoich oczu, jakże będę mógł jeszcze spojrzeć na twój święty przybytek? Wody sięgały mi aż do gardła, ogarnęło mnie topielisko, sitowie wiło się koło mojej głowy. Zstąpiłem do stóp gór, zawory ziemi na zawsze się za mną zamknęły. Lecz Ty wy dobyłeś z przepaści moje życie, Panie, Boże mój. Gdy ustawało we mnie życie, wspomniałem na Pana; i tak doszła moja modlitwa do ciebie, do twojego świętego przybytku. Ci, którzy trzymają się marnych bożyszczy, opuszczają swojego Miłościwego, lecz ja pragnę ci złożyć ofiarę z głośnym dziękczynieniem, spełnię, co ślubowałem. U Pana jest wybawienie. Wtedy Pan rozkazał rybie, a ta wypluła Jonasza na ląd.

✠. Oto jest Słowo Boga Żywego.

✠. Bogu niech będą dzięki.

Modlitwa X

Módlmy się. Wszechmogący, wieczny Boże, Ty przy chrzcie Chrystusa otworzyłeś niebiosa i objawiłeś się jako Oj-

ciec swojego umiłowanego Syna; † mocą Ducha Twego świętego * dopełnij niebiańskiej pracy naszego odrodzenia przez wody nowego stworzenia. Przez Chrystusa, Pana naszego. ✠ Amen.

Czytanie XI

5 Mż 31, 22-30

Mojżesz spisał tę pieśń w owym dniu i nauczył jej synów izraelskich. Pan zaś wprowadził Jozuego, syna Nuna, na jego stanowisko i rzekł: Bądź mocny i odważny, bo ty wprowadzisz synów izraelskich do ziemi, którą przysiągłem im, a Ja będę z tobą. A gdy Mojżesz spisał do końca słowa tego zakonu w księdze, to dał Mojżesz Lewitom, którzy nosili Skrzynię Przymierza Bożego, taki rozkaz: Weźcie księgę tego zakonu i połóżcie ją z boku Skrzyni Przymierza Pana, Boga waszego, i niech będzie tam świadkiem przeciwko tobie, znam bowiem twój upór i twój twardy kark. Wszak oto już dziś, gdy jeszcze żyję między wami, byliście oporni wobec Pana, a cóż dopiero po mojej śmierci? Zgromadźcie u mnie wszystkich starszych waszych plemion i waszych nadzorców, a wypowiem do nich wszystkie te słowa i wezwę na świadków przeciwko nim niebo i ziemię, wiem bowiem, że po mojej śmierci ulegniecie całkowitemu zepsuciu i zejdziecie z drogi,

którą wam nakazałem, i spotka was w przyszłości nieszczęście, bo będziecie czynić to, co jest złe w oczach Pana, drażniąc go dziełem swoich rąk. I przemówił Mojżesz do całego zgromadzenia izraelskiego słowami całej tej pieśni: **Tractus**

5 Mż 32, 1-4

Nakłońcie uszy, niebios, a ja mówić będę, i niech słucha ziemia słów ust moich! ✠. Niech kropi jak deszcz nauka moja, Niech ścieka jak rosa mowa moja, ✠. Jak drobny deszcz na świeżą ruń, Jak ulewa na trawę, gdyż imię Pana głosić będę, ✠. Oddajcie uwielbienie Bogu naszemu. On jest skałą! Doskonałe jest dzieło jego, Gdyż wszystkie drogi jego są prawe, ✠. Jest Bogiem wiernym, bez fałszu, Sprawiedliwy On i prawy.

Modlitwa XI

Módlmy się. Boże wielkości pokornych i mocy sprawiedliwych, Ty przez patriarchę Mojżesza, swego sługę, pouczyłeś lud słowami świętej pieśni pragnąc, by taki sposób przypomnienia prawa stał się także dla nas nauką; † okaż swą potęgę wszystkim narodom przez Ciebie usprawiedliwionym i obdarz je radością łagodząc ich bojaźń; * odpuść im i zgładź wszystkie grzechy, aby zapowiedziana im kara zmieniła się w łaskę zbawie-

nia. Przez Chrystusa, Pana naszego. **R.** Amen.

Czytanie XII

Dan 3,1-28

Król Nebukadnesar kazał zrobić posąg ze złota, sześćdziesiąt łokci wysokości, sześć łokci szerokości, i postawił go na równinie Dura w prowincji babilońskiej. Potem król Nebukadnesar wysłał posłów, aby zebrano satrapów, namiestników, zwierzchników, skarbników, sędziów, doradców, urzędników i wszystkich zarządców prowincji, aby przybyli na poświęcenie posągu, który wzniosł król Nebukadnesar. Zgromadzili się więc satrapowie, namiestnicy, zwierzchnicy, doradcy, skarbnicy, sędziowie, urzędnicy i wszyscy zarządcy prowincji na poświęcenie posągu, który wzniosł król Nebukadnesar, i stanęli przed posągiem, który wzniosł król Nebukadnesar. A herald zawołał potężnym głosem: Rozkazuję wam narody, plemiona i języki: W chwili, gdy usłyszycie głos rogu, fletu, cytry, harfy, lutni, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, padnijcie i oddajcie pokłon złotemu posągowi, który wzniosł król Nebukadnesar. Kto zaś nie upadnie i nie odda pokłonu, ten będzie natychmiast wrzucony do wnętrza rozpalonego pieca ognistego. Gdy tylko cały lud usłyszał głos

rogu, fletu, cytry, harfy i dud oraz wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, narody, plemiona i języki upadły i oddały pokłon złotemu posągowi, który wzniosł król Nebukadnesar. Dlatego wtedy pewni mężowie chaldejscy wystąpili i złośliwie oskarżyli Żydów. Odezwali się i tak rzekli do króla Nebukadnesara: Królu, żyj na wieki! Ty, królu, wydałeś rozkaz, by każdy, kto usłyszy głos rogu, fletu, cytry, harfy, lutni i dud oraz wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, padł i oddał pokłon złotemu posągowi; kto by zaś nie upadł i nie oddał pokłonu, ten będzie wrzucony do wnętrza rozpalonego pieca ognistego. Są mężowie judzcy, którym powierzyłeś zarząd prowincji babilońskiej: Szadrach, Mészach i Abed-Nego; ci mężowie nie zważają na twój rozkaz, o królu, nie czczą twojego boga i nie oddają pokłonu złotemu posągowi, który ty wzniosłeś. Wtedy Nebukadnesar w gniewie i złości kazał przyprowadzić Szadracha, Mészacha i Abed-Nego. Przyprowadzono więc tych mężów przed króla. Nebukadnesar odezwał się i rzekł do nich: Czy to prawda, Szadrachu, Mészachu i Abed-Nego, że nie czcicie mego boga i nie oddajecie pokłonu złotemu posągowi, który wzniosłem? Gdy więc teraz usłyszycie głos rogu, fletu, cytry, harfy, lutni,

dud oraz wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, bądźcie gotowi upaść i oddać pokłon posągowi, który ja wzniosłem; bo jeżeli nie oddacie pokłonu, będziecie natychmiast wrzuceni do wnętrza rozpalonego pieca ognistego, a który bóg wyrwie was z mojej ręki? Wtedy Szadrach, Mészach i Abed-Nego odpowiedzieli królowi Nebukadnesarowi: My nie mamy potrzeby odpowiadać ci na to. Jeżeli nasz Bóg, któremu służymy, może nas wyratować, wyratuje nas z rozpalonego pieca ognistego i z twojej ręki, o królu. A jeżeli nie, niech ci będzie wiadome, o królu, że twojego boga nie czcimy i złotemu posągowi, który wzniosłeś, pokłonu nie oddamy. Wtedy Nebukadnesar bardzo się rozgniewał na Szadracha, Mészacha i Abed-Nega i wyraz jego twarzy zmienił się. Odezwał się więc i kazał rozpalić piec siedem razy bardziej niż go zwykle rozpalano. I najmocniejszym mężom w swoim wojsku rozkazał związać Szadracha, Mészacha i Abed-Nega i wrzucić ich do rozpalonego pieca ognistego. Wtedy związano tych mężów w ich płaszczach, tunikach, czapkach i w pozostałych ubraniach i wrzucono do wnętrza rozpalonego pieca ognistego. Ponieważ jednak rozkaz królewski był tak surowy, a piec był tak bardzo rozpalony, płomień ognia

strawił tych mężów, którzy wnosili Szadracha, Mészacha i Abed-Nega. A ci trzej mężowie: Szadrach, Mészach i Abed-Nego wpadli związani do wnętrza rozpalonego pieca. Wtedy król Nebukadnesar przeląkł się, szybko powstał, odezwał się i zapytał swych doradców: Czy nie trzech związanych mężów wrzuciliśmy do ognia? Ci odpowiadając rzekli do króla: Prawda, królu. A on odpowiadając rzekł: Oto ja widzę czterech mężów chodzących wolno w środku ognia i nie ma na nich żadnego uszkodzenia, a wygląd czwartej osoby podobny jest do anioła. Wtedy Nebukadnesar zbliżył się do otworu rozpalonego pieca ognistego, odezwał się i rzekł: Szadrachu, Mészachu i Abed-Nego, służycy Boga Najwyższego: Wyjdźcie i przyjdźcie tutaj! Na to Szadrach, Mészach i Abed-Nego wyszli ze środka ognia. I zgromadzili się satrapowie, namiestnicy, zwierzchnicy i doradcy króla, i widzieli, że ogień nie ogarnął ciała tych mężów i włos ich głowy nie był spalony, a ich odzienia nie były zniszczone ani też swąd ognia ich nie przeniknął. Nebukadnesar odezwał się i rzekł: Błogosławiony niech będzie Bóg Szadracha, Mészacha i Abed-Nega, który posłał swojego anioła i wyratował swoje sługi, którzy na nim polegali, którzy zmienili roz-

kaz królewski, a swoje ciała ofiarowali, byle tylko nie służyć i nie oddać pokłonu żadnemu innemu bogu jak tylko swojemu.

✠ Oto jest Słowo Boga Żywego.

✠ Bogu niech będą dzięki.

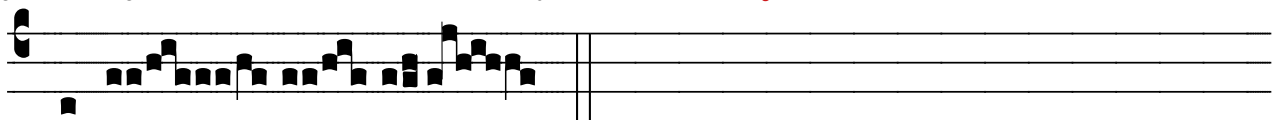
Modlitwa XII

Módlmy się. Wszechmogący, wieczny Boże, jedyna nadziejo świata, ✠ Twój prorocy zwiastowali szczególne tajemnice czasów; * powiększaj Panie liczbę Twoich wiernych, bo tylko ludziom wiernym Twoim Słowom ukazesz cnoty. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. ✠ Amen.

Po ostatnim czytaniu ze Starego Testamentu celebrans i reszta duchowieństwa lub kantor intonuje hymn „Chwała na wysokościach Bogu”, podczas którego biją wszystkie dzwony. Zapala się świece na ołtarzu i wszystkie światła w kościele. Następnie celebrans zjawia kolektę:

Kolekta

Módlmy się. Boże, Ty sprawiasz, że ta najświętsza noc jaśnieje blaskiem Zmartwych-



Al-le- lu- ja. albo:



Al-le-lu-ja. Al-le-lu-ja. Al-le-lu-ja.

wstania Pańskiego, ✠ wzbudź w Twoim Kościele ducha dziecięstwa, którego otrzymaliśmy na chrzcie świętym, * abyśmy, odnowieni na duchu i ciele, służyli Tobie z całkowitym oddaniem. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. ✠ Amen.

Nie siada się.

Epistoła

Kol 3, 1-4

A tak, jeśliście wzbudzeni z Chrystusem, tego co w górze szukajcie, gdzie siedzi Chrystus po prawicy Bożej; o tym, co w górze, myślcie, nie o tym, co na ziemi. Umarliście bowiem, a życie wasze jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu; gdy się Chrystus, który jest życiem naszym, okaże, wtedy się i wy okażecie razem z nim w chwale.

✠ Oto jest Słowo Boga Żywego.

✠ Bogu niech będą dzięki.

Po zakończeniu Epistoły, celebrans, lub w razie potrzeby kantor, śpiewa trzykrotnie „Alleluja”, za każdym razem podnosząc ton, a chór i zbór powtarzają.

Następnie chór śpiewa:

Tractus

Ps 118, 1-2. 16-17. 22-23

Alleluja. *℟.* Dziękujcie Panu, bo jest dobry, bo Jego łaska trwa na wieki. Niech dom Izraela głosi: „Jego łaska na wieki”. *℟.* Prawica Pana wzniesiona wysoko, prawica Pańska moc okazała. Nie umrę, ale żył będę i głosił dzieła Pana. *℟.* Kamień odrzucony przez budujących stał się kamieniem węgielnym. Stało się to przez Pana i cudem jest w naszych oczach.

Do Ewangelii nie niesie się ewangeliarza, ani świec, [można kadzidło,] reszta według zwyczaju.

Ewangelia – cykl I i IV

Mk 16, 1-7

Fragment Ewangelii Świętej według świętego Marka.

Agdy minął sabbat, Maria Magdalena i Maria Jakubowa, i Salome nakupiły wonności, aby pójść i namaścić go. I bardzo rano, skoro wzeszło słońce, pierwszego dnia tygodnia, przysły do grobu. I mówiły do siebie: Któż nam odwali kamień od drzwi grobu? Ale gdy spojrzały, zauważyły, że kamień był odwalony, był bowiem bardzo wielki. A gdy weszły do grobu, ujrzały młodzieńca siedzącego po prawej stronie, odzianego w białą szatę i zdumiały się bardzo. On zaś rzekł do nich: Nie trwóźcie się! Jezusa szukacie Nazareńskiego, ukrzy-

żowanego; wstał z martwych, nie ma go tu, oto miejsce, gdzie go złożono. Ale idźcie i powiedzcie uczniom jego i Piotrowi, że was poprzedza do Galilei; tam go ujrzyście, jak wam powiedział.

℟. Chwała Tobie, Panie Jezus.

℟. Chwała Tobie, Jezu Chryste.

Ewangelia – cykl II i V

Łk 24, 1-12

Fragment Ewangelii Świętej według świętego Łukasza.

Apierwszego dnia tygodnia, awczesnym rankiem, przysły do grobu, niosąc wonności, które przygotowały. I zastały kamień odwalony od grobowca. A wszedłszy do środka, nie znalazły ciała Pana Jezusa. Gdy były z tego powodu zakłopotane, stało się, że oto dwaj mężowie przystąpili do nich w lśniących szatach. A gdy się zatrwożyły i schyliły twarze ku ziemi, oni rzekli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma go tu, ale wstał z martwych. Wspomnijcie, jak mówił wam, będąc jeszcze w Galilei, że Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzesznych ludzi i musi być ukrzyżowany, a dnia trzeciego powstać. I wspomniały na jego słowa. I zawróciwszy od grobowca, doniosły o tym jedenastu i wszystkim pozostałym. A były to Maria Magdalena i Joanna, i Maria, matka Jakuba, i inne z nimi, które opowiedziały to

apostołom. Lecz słowa te wydały im się niczym baśnie, i nie dawali im wiary. Piotr zaś, wstawszy, pobiegł do grobu i nachyliwszy się, ujrzał jedynie leżące prześcierała, i odszedł do siebie, dziwiąc się temu, co się stało.

✠ Chwała Tobie, Panie Jezu.

✠ Chwała Tobie, Jezu Chryste.

Ewangelia – cykl III i VI

Mt 28, 1-10

Fragment Ewangelii Świętej według świętego Mateusza.

Apo sabacie, o świcie pierwszego dnia tygodnia, przyszła Maria Magdalena i druga Maria, aby obejrzyć grób. I oto powstało wielkie trzęsienie ziemi, albowiem anioł Pański zstąpił z nieba i przystąpiwszy odwalił kamień i usiadł na nim. A oblicze jego było jak błyskawica, a jego szata biała jak śnieg. A strażnicy zdrżeli przed nim ze strachu i stali się jak nieżywi. Wtedy anioł odezwał się i rzekł do niewiast: Wy się nie bójcie; wiem bowiem, że szukacie Jezusa ukrzyżowanego. Nie ma go tu, bo wstał z martwych, jak powiedział; chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. A idąc śpiesznie powiedzcie uczniom jego, że zmartwychwstał, i oto poprzedza was do Galilei, tam go ujrzycie; oto powiedziałem wam. I odeszły prędko od grobu z bojaźnią i wielką radością, i pobiegły oznajmić to uczniom jego. A oto

Jezus zastąpił im drogę i rzekł: Bądźcie pozdrowione! One zaś podeszły, objęły go za nogi i złożyły mu pokłon. Wtedy rzekł do nich Jezus: Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie braciom moim, aby poszli do Galilei, a tam mnie ujrzą.

✠ Chwała Tobie, Panie Jezu.

✠ Chwała Tobie, Jezu Chryste.

Nie zjawia się „Wierzę”, po zakończeniu Ewangelii celebrans mówi:

✠ Pan niech będzie z wami.

✠ I z duchem Twoim.

Modlitwa

Módlmy się. Boże, Ty dzisiaj pokonałeś śmierć i otworzyłeś nam bramy wieczności przez Twojego Jednorodzonego Syna, racz spełnić nasze pragnienia, które wzbudziłeś swoją łaską. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków.

✠ Amen.

Rozpoczyna się część zwana Liturgią Chrztelną. Jeśli są dorośli katechumeni, celebrans wzywa zebranych: Najmilsi, wspólną modlitwą wspierajmy naszych braci i siostry, którzy z radosną nadzieją zbliżają się do źródła odrodzenia. Prosimy, aby Bóg, Ojciec wszechmogący, obdarzył ich swoim miłosierdziem. **A jeżeli chrzest ma być dzieci, zamiast tego co wyżej, powiada:** Rodzice i chrzestni wnoszą teraz

dzieci, które mają otrzymać sakrament chrztu świętego w tę wielką noc Zmartwychwstania. Prośmy, aby Bóg, Ojciec wszechmogący, obdarzył te dzieci swoim miłosierdziem. **Gdy zaś nie ma kandydatów do chrztu, mówi:** Najmilsi, z pokorą wzywajmy łaski Boga, Ojca wszechmogącego, aby ci, którzy przez chrzest narodzą się do nowego życia w Chrystusie, zostali włączeni do grona przybranych dzieci Bożych. Módlmy się także za wszystkich, którzy zostaną ochrzczeni w tę noc Zmartwychwstania na całym świecie.

Wszyscy klękają a dwóch kantorów lub chór śpiewa litanie. Zbór odpowiada.

O Panie, zmiłuj się.
 O Chryste, zmiłuj się.
 O Panie, zmiłuj się.
 Chryste, usłysz nas.
 Chryste, wysłuchaj nas.
 Ojcze z nieba, Boże,
 zmiłuj się nad nami.
 Synu, Odkupicielu świata, Boże,
 Duchu Święty, Boże,
 Święta Trójco, jedyny Boże,
 Jezu, Synu Boga żywego,
 Jezu, odblasku Ojca,
 Jezu, jasności światła wiecznego,
 Jezu, Królu chwały,
 Jezu, słońce sprawiedliwości,
 Jezu, Księżę pokoju,
 Jezu najmilszy,
 Jezu przedziwny,
 Jezu, Boże mocny,
 Jezu, nauczycielu na wieki,

Jezu, wielkiej rady zwiastunie,
 Jezu najmożniejszy,
 Jezu najcierpliwszy,
 Jezu najposłuszniejszy,
 Jezu cichy i pokornego serca,
 Jezu miłosierny,
 Jezu łagodny,
 Jezu, miłośniku czystości,
 Jezu, nas miłujący,
 Jezu, Boże pokoju,
 Jezu, dawco życia,
 Jezu, cnót przykładzie,
 Jezu, pragnący dusz naszych,
 Jezu, nasz Boże,
 Jezu, ucieczko nasza,
 Jezu, pocieszycielu strapionych,
 Jezu, Ojcze ubogich,
 Jezu, skarbie wiernych,
 Jezu, dobry Pasterzu,
 Jezu, światłości prawdziwa,
 Jezu, mądrości przedwieczna,
 Jezu, dobroci nieskończona,
 Jezu, Żywy Pokarmie,
 Jezu, drogo i życie nasze,
 Jezu, wesele Aniołów,
 Jezu, królu Patriarchów,
 Jezu, mistrzu Apostołów,
 Jezu, nauczycielu Ewangelistów,
 Jezu, męstwo Męczenników,
 Jezu, światłości wyznawców,
 Jezu, wspomóżenie i obrono nasza,
 Jezu, odkupienie nasze,
 Jezu, zbawienie nasze,
 Jezu, zwycięzco śmierci,
 Jezu, gładzący grzechy,
 Jezu, otwierający niebo,
 Jezu, prowadzący do chwały,
 Jezu, opiekunie,

Jezu, który nigdy nie opuszczasz,
 Jezu, skarbie łask nieprzebra-
 nych,

Jezu uzdrawiający,
 Jezu wiodący konających,
 Jezu, jedyny pośredniku ludzkości,
 Jezu, nadziejo nasza,
 zmiłuj się nad nami.

Bądź nam miłościw,
 Panie, wybaw nas.

Od zła wszelkiego,
 Od grzechu każdego,
 Od śmierci wiecznej,
 Przez Wcielenie Twoje,
 Przez Narodzenie Twoje,
 Przez Krzyż i Mękę Twoją,
 Przez Śmierć i Zmartwychwsta-
 nie Twoje,
 Przez Zesłanie Ducha Świętego,
 Panie, wybaw nas.

Prosimy Cię, my grzesznicy,
 Panie, wysłuchaj nas.
 Prosimy Cię, abyś strzegł Ko-
 ścioła świętego i nim kierował,
 Prosimy Cię, abyś całe duchow-
 ięństwo zachował w świętej
 pobożności,
 Prosimy Cię, abyś dał wszystkim
 narodom pokój i prawdziwą zgodę,
 Prosimy Cię, abyś nas samych
 utwierdził i zachował w swojej
 świętej służbie,

Prosimy Cię, abyś swoją łaską
 uświęcił lud swój wierny,
 Jezu, Synu Boga żywego,
 Panie, wysłuchaj nas.

O Chryste, usłysz nas.
 O Chryste, wysłuchaj nas.

Jeśli kościół posiada chrzcielnicę, ce-
 lebrans błogosławi misę z wodą. Ścią-
 ga ornat, manipularz i stułę, a zakłada
 białą kapę ze stułą. Wraz z duchowień-
 stwem i służbą podchodzi do chrzciel-
 nicy, a w tym czasie chór śpiewa:

Tractus

Ps 42, 2-4

Jak jeleń pragnie wody ze stru-
 mieni, tak moja dusza pragnie
 ciebie, Boże! ✠. Moja dusza tę-
 skni za Bogiem żywym. Kiedyż
 przyjdę i stanę przed Bożym ob-
 liczem? ✠. Łzy stały się dla mnie
 chlebem we dnie i w nocy, gdy
 mówią do mnie co dzień: gdzie
 jest Bóg twój?

Celebrans zanim pobogosławi chrzciel-
 nicę, zmawia modlitwę w jej pobliżu:

Wszechmogący, wieczny Boże,
 wejrzyj łaskawie na gorli-
 wość mającego się odrodzić ludu,
 który jak jeleń, pragnie źródła
 Twojej wody, i spraw, aby pra-
 gnienie wiary uświęcało jego du-
 szę oraz ciało przez sakrament
 Chrztu Świętego. Przez Chrystu-
 sa, Pana naszego. ✠. Amen.

Następnie błogosławi chrzcielnicę
 wpierw mówiąc:

✠. Pan niech będzie z wami.

✠. I z duchem Twoim.

Błogosławieństwo źródła

Módlmy się. Wszechmogący,
 wieczny Boże, działaj w wiel-
 kich tajemnicach Twojej miło-
 ści, działaj w sakramentach i ze-
 ślij ducha przybrania, aby dać
 nowe życie ludowi, który rodzi

się w źródle chrzcielny; spraw, aby błogosławieństwo, które ma się dokonać przez naszą niegodną posługę, otrzymało skuteczność dzięki Twojej mocy. Duch Twój, o Boże, unosił się nad wodami w samym zaraniu świata i już wtedy woda otrzymała początek mocy uświęcenia. Boże, Ty obmywając wodą zbrodnie występnego świata, potop uczyniłeś obrazem mającego nadejść przez chrzest odrodzenia: ten sam bowiem żywioł wody w tajemniczy sposób kładzie kres występkom i daje początek cnotom. Wejrzyj, Panie, na Twój Kościół i pomnóż w nim zastęp Twoich dzieci. Ty rozweselasz Królestwo Twoje obfitym swoich łask strumieniami i otwierasz źródło chrzcielne, aby odrodzić ludy pogańskie na całej ziemi. Niech z Twojej woli woda otrzyma łaskę Twojego jednorodzonego Syna pośrednictwa Ducha Świętego. Niech On przez tajemnicze działanie swojej mocy uczyni płodną wodę przygotowaną dla odrodzenia ludzi, aby z czystego łona tego Bożego źródła wynurzyło się niebiańskie pokolenie poczęte w świętości i zrodzone do nowego życia. Niech łaska, jak matka, zrodzi ich do jednego dziecięctwa, mino różnic płci i wieku. Niech więc, o Panie, na Twój rozkaz precz stąd ucho-
dzi wszelki duch nieczysty, niech

precz odstąpi cała przewrotność zdradzieckiego szatana. Niech nie znajdzie tu przystępu wpływ wrogiej mocy, niech nie krąży ona gotując zdradziecki plan, niech się nie wkrada się po kryjomu, niech się nie waży psuć i zarażać.

Dotyka wody a obok ma przygotowane Iniane chusteczki. (Jeśli jest chrzest. Jeśli nie ma, od razu przechodzi do *)

Niech ta święta i niewinna woda będzie wolna od wszelkiej napaści przeciwnika i oczyszczona przez usunięcie wszelkiej nieprawości. Niech będzie źródłem życia odradzającą, falą oczyszczającą: aby wszyscy, którzy zostaną obmyci w tej zbawiennej kąpieli, otrzymali łaskę doskonałego oczyszczenia za sprawą Ducha Świętego.

Kreśli trzy krzyże na wodzie śpiewając: Przeto błogosławię cię, wodo, w imię Boga ✠ żywego, w imię Boga ✠ prawdziwego, w imię Boga ✠ świętego: w imię Boga, który na początku słowem oddzielił cię od suchej ziemi, którego Duch unosił się nad tobą. On to sprawił, żeś wytrysnęła z rajskiego źródła i czterema strumieniami zrosiła całą ziemię. On to na pustyni, gdyś była gorzka, przemienił cię w słodką i zdatną do picia oraz wyprowadził cię ze skały dla napojenia spragnionego ludu. Błogosławię cię w imię Jezusa Chrystusa, Jego Jedyne Syna a Pana naszego, który w Kanie

Galilejskiej przemienił cię w wino przedziwnym cudem swej potęgi. On to właśnie stopami chodził po tobie i w twoich falach został ochrzczony przez Jana w Jordanie. On cię razem z Krwią wytoczył ze swojego boku, a uczniom swoim kazał tobą chrzcić wierzących mówiąc: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.”

*** Zmieniając ton głosu dalej mówi:**

Ty, Boże wszechmogący, przybądź nam łaskawie z pomocą. Niech tutaj zostaną obmyte zamy grzechów. Niech tutaj natura stworzona na Twój obraz i przywrócona do pierwotnej godności, zostanie oczyszczona od wszelkich zastarzałych brudów: aby każdy człowiek, który przystąpi do tego Sakramentu odrodzenia, odżył jako nowe dziecko w prawdziwej niewinności.

Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który przyjdzie sądzić żywych, umarłych i cały świat. **R:** Amen.

Kiedy celebrans skończy błogosławieństwo, nabiera do dłoni wodę i zaprasza katechumena. Dalej chrzci w zwyczajny sposób. Po skończonym obrzędzie Chrztu (i/lub Konfirmacji) – lub, jeśli chrztu nie było, od razu po błogosławieństwie źródła chrzcielnego – wraca do ołtarza i mówi:

Odnowienie przyrzeczeń

Drodzy bracia i siostry, przez misterium paschalne zosta-

liśmy w sakramencie chrztu pogrzebani wespół z Chrystusem w Jego śmierci, aby razem z Nim wkroczyć w nowe życie. Po ukończeniu czterdziestodniowego postu, odnowmy przyrzeczenia Chrztu Świętego, w których niegdyś wyrzekliśmy się złego ducha i jego spraw, a przyrzekliśmy służyć Bogu w jego świętym Kościele.

Wszyscy zapalają swoje świece. Diakon od paschału, następnie przekazuje ogień zborowi.

Zatem pytam każdego z was:

W: Czy wyrzekasz się grzechu, aby żyć w wolności dzieci Bożych?

R: Wyrzekam się.

W: Czy wyrzekasz się wszystkiego, co prowadzi do zła, aby cię grzech nie opanował?

R: Wyrzekam się.

W: Czy wyrzekasz się szatana, który jest głównym sprawcą grzechu?

R: Wyrzekam się.

W: Czy wierzysz w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi?

R: Wierzę.

W: Czy wierzysz z Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedyne, a naszego Pana, narodzonego z Marii Panny, umęczonego i pogrzebanego, który powstał z martwych i zasiada po prawicy Ojca?

R: Wierzę.

W: Czy wierzysz w Ducha Świę-

tego, święty Kościół powszechny, społeczność świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne?

R. Wierzę.

W. Bóg wszechmogący, Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, który nas odrodził z wody i Ducha Świętego, i który udzielił nam odpuszczenia grzechów, niech nas strzeże swoją łaską w naszym Panu, Jezusie Chrystusie, na życie wieczne.

R. Amen.

Zbór gasi swoje świece. Celebrans ściąga kapę, a zakłada ornat i manipularz.

Przygotowanie chleba i wina

Duchowny mówi:

Panie i Zbawicielu nasz, Jezu Chryste, przyjmij w łasce swojej wielkiej moją służbę przy Twoim ołtarzu i spraw, abym jako wierny szafarz Twoich tajemnic, godnie sprawował Sakrament Ciała

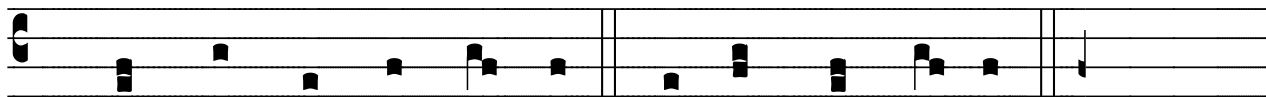
i Krwi Twojej, Tobie na chwałę, a uczestnikom tej świętej Wieczerzy ku zbawieniu wiecznemu. Amen.

Celebrans rozkłada na środku ołtarza korporał, na nim stawia kielich z winem gronowym nakryty pateną z hostią. Obok stawia dzban z winem oraz cyborium z komunikantami. Ksiądz podnosi lekko patenę z hostią i mówi: Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twej hojności otrzymaliśmy chleb, który jest owocem ziemi i pracy rąk ludzkich. Spraw, aby stał się dla nas chlebem życia.

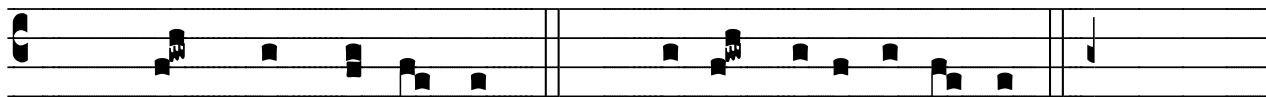
Celebrans nalewa wino z dzbana do kielicha, podnosi go lekko i mówi: Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twej hojności otrzymaliśmy wino, które jest owocem winnego krzewu i pracy rąk ludzkich. Spraw, aby stało się dla nas napojem duchowym.



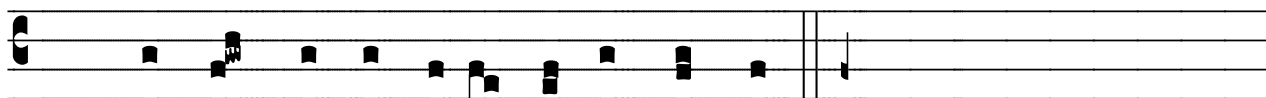
Prefacja



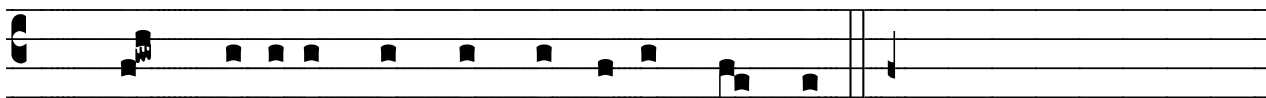
✠. Pan niech bę-dzie z wa-mi. ✠. I z du-chem two-im.



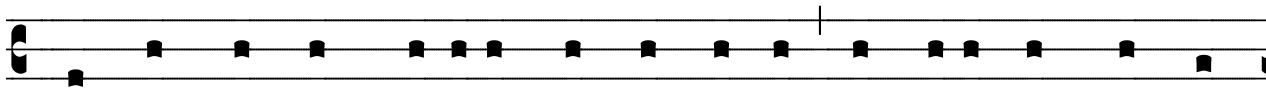
✠. Wznie-ście swe ser-ca. ✠. Wzno-si-my je do Pa-na.



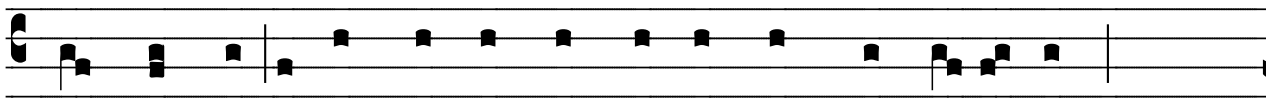
✠. Dzię-kuj-my Pa-nu Bo-gu na-sze-mu.



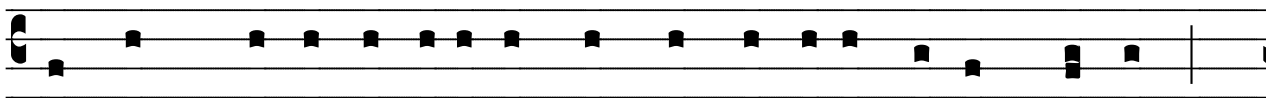
✠. Słu-szną to i spra-wie-dli-wą jest rze-czą.



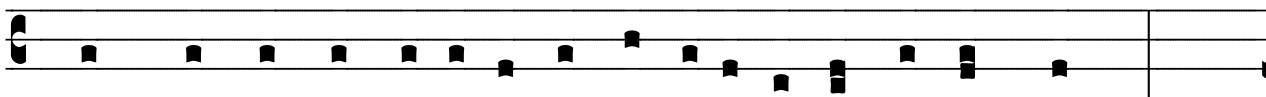
Za-praw-dę, słu-szną to i spra-wie-dli-wą, go-dną i zba-wien-ną



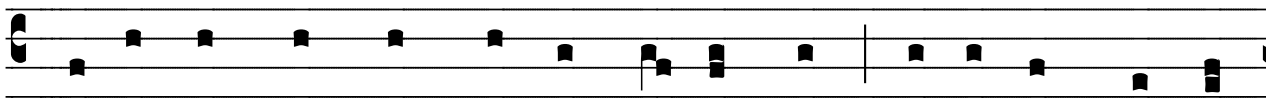
jest rze-czą, a-byś-my Cie-bie, Pa-nie, za-wsze sła-wi-li,



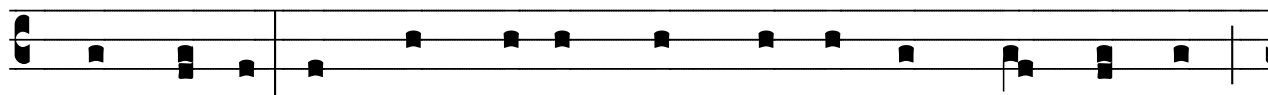
a zwła-szcza tej no-cy u-ro-czyś-ciej gło-si-li Two-ją chwa-łę,



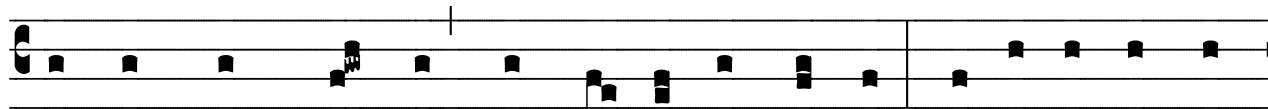
gdy Chry-stus zo-stał o-fia-ro-wa-ny ja-ko na-sza Pa-scha.



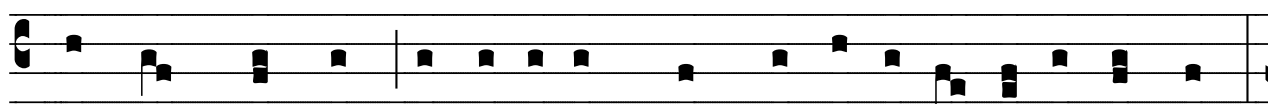
On bo-wiem jest pra-wdzi-wym Ba-ran-kiem, któ-ry zgła-dził grze-



-chy świa-ta. On przez swo-ją śmierć zni-we-czył śmierć na-szą



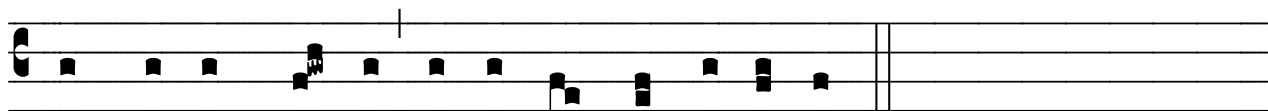
i zmar-twych-wsta-jąc przy-wró-cił nam ży-cie. Dla-te-go peł-nią



łask pa-schal-nych ra-du-ją się wszy-stkie lu-dy na ca-łej zie-mi.



Rów-nież chó-ry A-nio-łów i za-stę-py Świę-tych śpie-wa-ją hymn



ku Two-jej chwa-le, nie-u-stan-nie wo-ła-jąc: **Zbór śpiewa „Święty”**

WIELKA MODLITWA DZIĘKCZYNNĄ,
to jest
MODLITWA EUCHARYSTYCZNA

Po skończeniu śpiewu celebrans mówi:

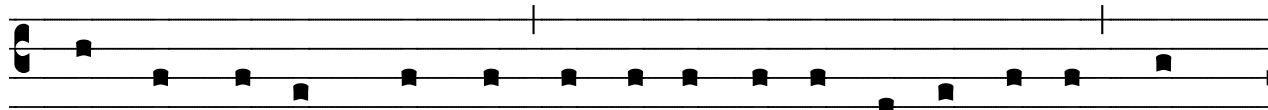
Epikleza

Zaprawdę, święty jesteś Panie,
źródło wszelkiej świętości.

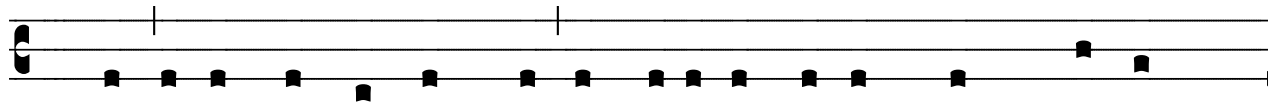
Błogosławiony bądź Panie nieba
i ziemi! Ty z wielkiego miłosier-
dzia swego posłałeś swojego je-
dynego Syna, aby przyjął ludzkie
ciało. Dziękujemy Ci za zbawie-
nie, które przygotowałeś dla nas

w świętej i wystarczającej ofierze
Jego Ciała i Krwi na drzewie krzy-
ża. Zebrani w Jego imieniu i na
Jego pamiątkę prosimy Cię, Pa-
nie, ześlij na nas Ducha swego
świętego, uświęć i odnow nas na
ciele i duszy; daj, byśmy w chle-
bie i winie przyjęli prawdziwie
Ciało i Krew Twojego Syna ku
zbawieniu dusz naszych.

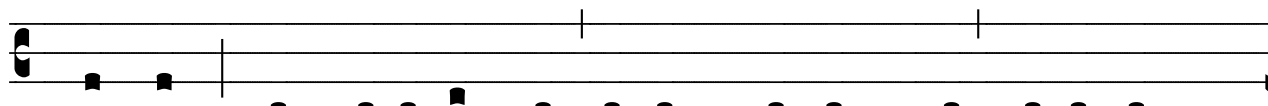
Słowa Ustanowienia – Konsekracja



Pan nasz Je-zus Chry-stus, tej no-cy, któ-rej był wy-da-ny, wziął



chleb i po-dzie-ko-wa-wszy ła-mał i da-wał u-czniom swo-im,



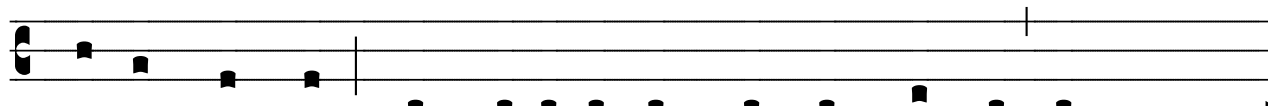
mó-wiąc: Bierz-cie i jedz-cie, to jest ✠ cia-ło mo-je, któ-re się



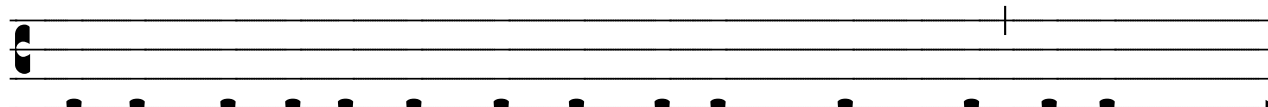
za was da-je. To czyn-cie na pa-miąt-kę mo-ją. Po-do-bnie, gdy



było po wie-cze-rzy, wziął i kie-lich, a po-dzie-ko-wa-wszy



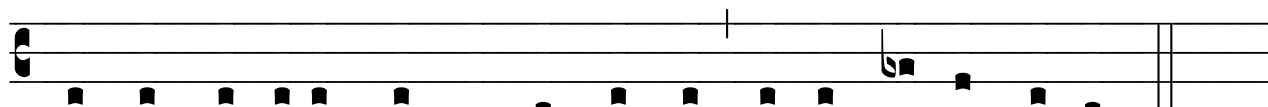
dał im, mó-wiąc: Bierz-cie i pij-cie z nie-go wszy-scy, ten



kie-lich jest to no-we przy-mie-rze we ✠ krwi mo-jej, któ-ra



się za was i za wie-lu wy-le-wa na od-pu-szcze-nie grze-chów.



To czyn-cie, i-le-kroć pić bę-dzie-cie, na pa-miąt-kę mo-ją.

Anamneza

Boże, Ojciec nasz niebiański, wspominając zbawczą mękę i śmierć Twego umiłowanego Syna, Jezusa Chrystusa, uwielbiamy jego zwycięskie zmartwychwstanie oraz radujemy się z Jego wstąpienia do niebiańskiej świątyni, gdzie jako nasz jedyny Arcykapłan, zawsze przyczynia się za nami u Ciebie. A jak my wszyscy przez społeczność Jego Ciała i Jego Krwi stanowimy jedno ciało Chrystusowe – tak, prosimy Cię pokornie, zgromadź Kościół swój w jedności wiary i miłości, abyśmy wraz ze wszystkimi wierzącymi mieli udział w uczcie weselnej Baranka Bożego w Jego Królestwie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Memento

Pomnij też, Panie, na sługi i służebnice Twoje, którzy nas wyprzedzili ze znamieniem wiary i śpią snem pokoju. **Chwila ciszy.** Błagamy Cię, Panie, użyż im i wszystkim tym, którzy w Chry-

stusie spoczywają, miejsca ochłody, światła i pokoju. Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Nobis quoque

Nam także, grzesznym sługom Twoim, którzy pokładamy nadzieję w mnóstwie litości Twojej, racz dać jakiś udział i obcowanie ze świętymi Apostołami i Męczennikami, i całym gronem Twych Świętych; dopuść nas, prosimy, do ich współdziedziectwa, nie z naszych zasług biorąc miarę, lecz łaską obdarzając. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

I dalej tak się modli:

Przez Niego, Panie, te wszystkie dary zawsze dobrymi stwarzasz, uświęcasz, ożywasz, błogosławisz i nam ich udzielasz.

Celebrans odkrywa kielich, podnosi go wraz z Hostią i śpiewa:

Doksologia

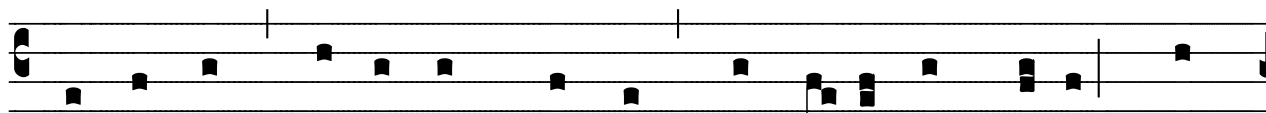
Przez Niego i z Nim, i w Nim, Tobie Boże Ojciec wszechmogący, w jedności Ducha Świętego, wszelka cześć i chwała. Przez wszystkie wieki wieków. **R.** Amen.

Ojciec nasz

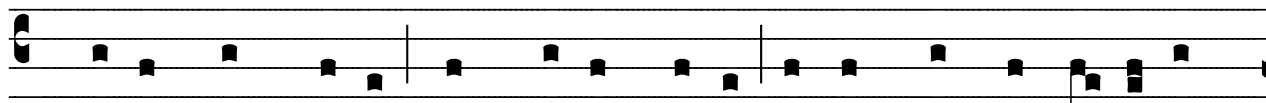
Na-zy-wa-my się dzieć-mi Bo-ży-mi i ni-mi je-steś-my,



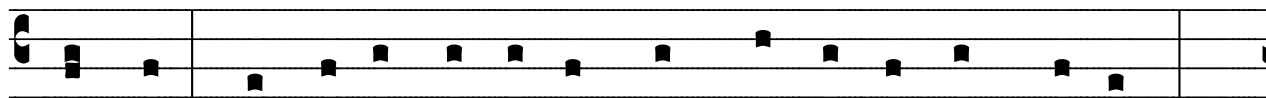
dla-te-go o-śmie-la-my się mó-wić:



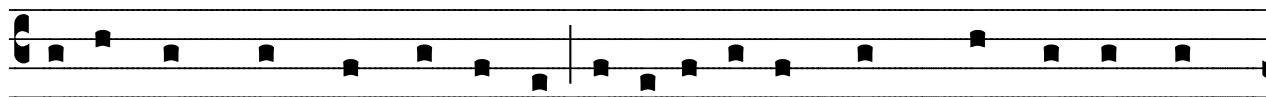
Oj-cze nasz, któ-ryś jest w nie-bie: święć się i-mię Two-je, przyjdź



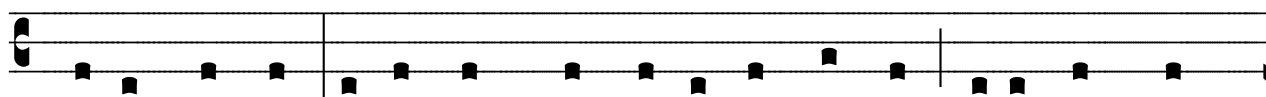
Kró-le-stwo Two-je, bądź wo-la Two-ja, ja-ko w nie-bie, tak i na



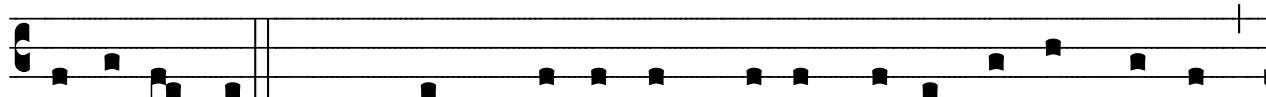
zie-mi. Chle-ba na-sze-go po-wsze-dnie-go daj nam dzi-siaj.



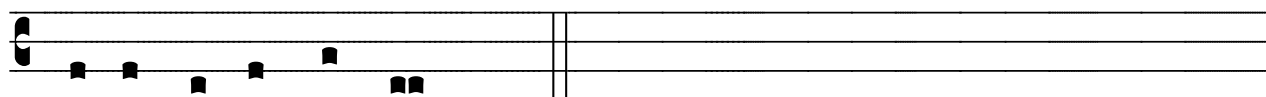
I od-puść nam na-sze wi-ny, ja-ko i my od-pu-szcza-my na-szym



wi-no-waj-com. I nie wódź nas na po-ku-sze-nie, a-le nas zbaw



o-de złe-go. Al-bo-wiem Two-je jest Kró-le-stwo i moc, i chwa-ła



na wie-ki wie-ków. A-men.

Pokój Pański

☩ Pokój Pański niech zawsze będzie z wami.

☩ I z duchem twoim.

Nie ma znaku pokoju, nie śpiewa się „O Baranku Boży”, ani Postcomunio.

Po udzieleniu Sakramentu antyfonę do Magnificat zaczyna celebrans:

A gdy się kończył sabat, i kontynu-

uje chór: i już świtało na pierwszy dzień onego tygodnia, przysłała Maria Magdalena i druga Maria, by grób obejrzeć. Następnie śpiewa się Magnificat z „Chwała Ojcu” na zakończenie. Po powtórzonej antyfonie celebrans śpiewa:

☩ Pan niech będzie z wami.

☩ I z duchem twoim.

Kolekta końcowa

Módlmy się. Tchnij w nas, Mo Panie, Ducha Twojej miłości i w swojej dobroci doprowadź do jedności wszystkich, których

posiliłeś wielkanocnym Sakramentem. Przez Chrystusa, Pana naszego. **R.** Amen.

Następnie diakon zwracając się do zboru śpiewa:



V. Idź-cie w po-ko-ju Chry-stu-sa, al-le-lu-ja, al-le - lu-ja.

R. Bo-gu niech bę-dą dzie-ki, al-le-lu-ja, al-le - lu-ja.

Celebrans zmawia dziękczynienie.

Cośmy usty spożyli, Panie, daj czystym przyjąć umysłem, a dar ten doczesny niech się nam stanie lekarstwem na wieczność.

Ciało Twe, Panie, które spożyłem, i Krew, którą wypilem, niech przywrze do mego wnętrza, i spraw, aby zmasa grzechów nie została we mnie, którego czy-

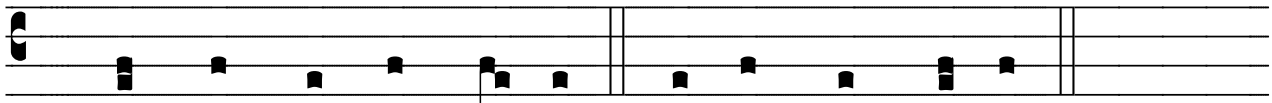
ste i święte posiliły Sakramenta. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Następnie udziela błogosławieństwa.

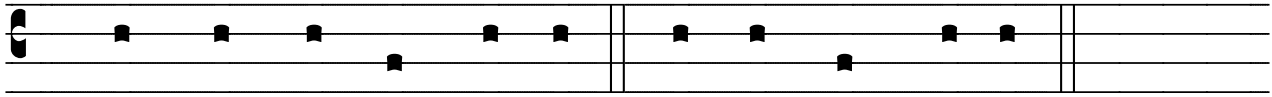
Niech ci błogosławi Pan i niechaj cię strzeże. Niech rozjaśni Pan oblicze swoje nad tobą i niech ci miłościw będzie. Niech obróci Pan twarz swoją ku tobie i niech da ci ✠ pokój. **R.** Amen.



Melodie dialogów



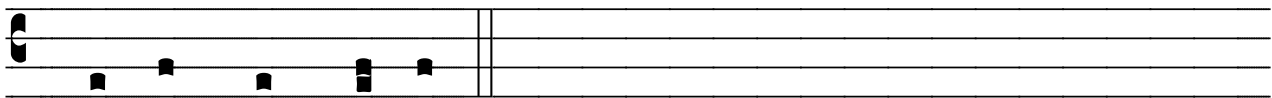
☩. Pan niech bę-dzie z wa-mi. ☩. I z du-chem two-im.



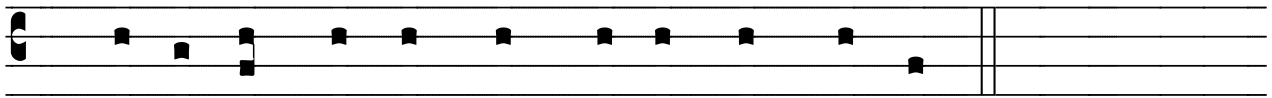
☩. Pan niech bę-dzie z wa-mi. ☩. I z du-chem two-im.



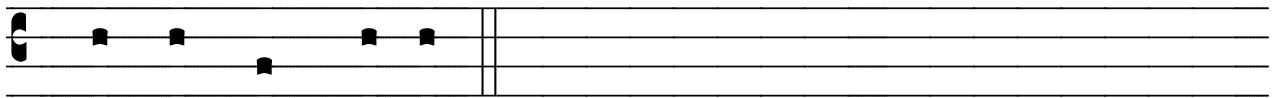
☩. Po-kój Pań-ski niech za-wsze bę-dzie z wa-mi.



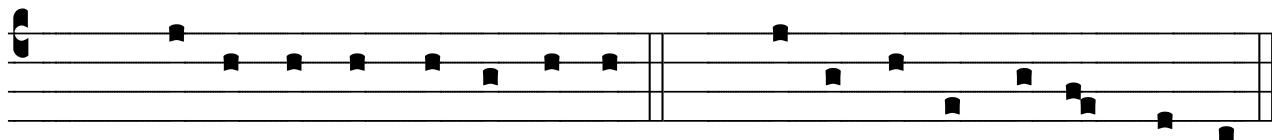
☩. I z du-chem two-im.



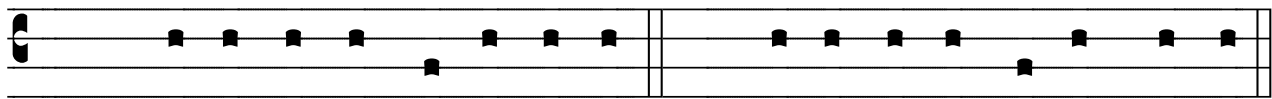
☩. Po-kój Pań-ski niech za-wsze bę-dzie z wa-mi.



☩. I z du-chem two-im.



☩. Chwa-ła To-bie, Pa-nie Je-zu. ☩. Chwa-ła To-bie, Je-zu Chry-ste.



☩. Chwa-ła To-bie, Pa-nie Je-zu. ☩. Chwa-ła To-bie, Je-zu Chry-ste.

